Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. | Kraków, niedziela 26 listopada 1933 | WYDANIE IV, III, Nr. 324

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Jutro w niedzielę Zgromadzenie protestacyjne

przeciw ograniczeniom żydowskiej imigracji do Palestyny.

w sali kinoteatru „Atlantic" Stradom 15.

Przemawiają: Dr. Ignacy Schwarzbart, Dr. Jakób Schächter, Mosze Hecht, Dr. Daniel Besen, rabin Meszulim Klieger

Początek o godzinie 11-tej przedpołudniem. **Żydzi jawcie się licznie.**

Krótkotrwały żywot gabinetu Sarraut

Rząd obalony w Izbie deputowanych przy głosowaniu nad sprawą uposażenia urzędników

Paryż. 24. 11. PAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych w dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad projektem finansowym rządu Sarrauta. Przy głosowaniu nad skreśleniem artykułu 6-bis i następnych, odnoszących się do reformy administracji oraz zmniejszenia ilości urzędników Sarraut stawiał kwestję zaufania. Przy pierwszem głosowaniu nad skreśleniem artykułu 6 bis przeciwko skreśleniu wypowiedziało się 326 deputowanych za skreśleniem 237. Temsamem rząd Sarrauta otrzymał przy tem głosowaniu votum zaufania większością 89 głosów. Za rządem głosowali neosocjaliści. grupa Flandina i radykali, przeciwko rządowi głosowali komuniści, socjaliści oraz prawica. Kilku posłów wstrzymało się od głosowania. Zkolei przystąpiono do głosowania nad przyjęciem całego artykułu 6 projektu. Rząd również postawił przy tem kwestję zaufania. **Przeciwko przyjęcin tego artykułu głosowało 321 posłów, za przyjęciem 247. Temasmem rząd nie otrzymał zaufania i upadł. Gabinet podał się do dymisji.**

Neosocjaliści obalili rząd

Paryż. 24. 11. PAT. Agencja Havasa podaje, że przyczyną upadku rządu Sarrauta była kwestja drugorzędna, mianowicie **poprawka neosocjalistyczna podnosząca granicę uposażeń urzędniczych zwolnionych od opodatkowania.** Poprawka dotyczyła projektu, z którym rząd podczas poprzedniego głosowania związał kwestję zaufania. Głosowanie odbyło się o godz. 2.15 w nocy. Przeciw rządowi wypowiedziało się 321 deputowanych. za rządem 247.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania premjer Sarraut wraz z obecnymi na posiedzeniu ministrami opuścił izbę deputowanych i **udał się do prezydenta Lebruna, by na jego ręce złożyć dymisję gabinetu.** Wychodząc z Pałacu Elizejskiego o godzinie 3.15 Sarraut oświadczył przedstawicielom prasy: „Odchodzę z czystem sumieniem. Gdybym nie został obalony z powodu tego incydentu, nastąpiłoby to wkrótce z innej przyczyny".

Prezydent Lebrun dziś rano, o godz. 9 rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw. Głosowanie, w którego wyniku rząd Sarrauta upadł. nie daje żadnych wskazówek, które pozwoliłyby na rozwiązanie kryzysu ministerjalnego. **Większość, która obaliła rząd Sarrauta, nie jest większością stałą. W skład jej weszli zarówno komuniści, jak i przedstawiciele prawicy.** Wszelkie przewidywania co do osoby, której prezydent poleci utworzenie nowego rządu są wobec tego przedwczesne.

28 dni przy władzy

Paryż, 24. 11. (PAT). Rząd Sarrauta jest trzecim zkolei gabinetem, który upadł z powodu odrzucenia przez parlament projektu. mającego na celu zrównoważenie budżetu francuskiego. Pomijając już rząd Herriota, który obaliła Izba z powodu sprawy długów amerykańskich, **rządy Paul-Boncoura, Daladiera a obecnie Sarrauta upadły, ponieważ przedłożenia finansowe, mające na celu zrównoważenie budżetu francuskiego, nie znalazły większości. Obalony dziś rząd Sarrauta pozostawał przy władzy niespełna miesiąc, gdyż utworzony został w dniu 27 października.**

Kto będzie następcą Sarraut?

LONDYN O PRZESILENIU FRANCUSKIEM.

Londyn, 24. 11. (PAT). Upadek rządu Sarrauta był w Londynie przewidywany i dymisja ta nie wywołała zdziwienia. W szerokich kołach politycznych Londynu **spodziewają się obecnie rządu Herriota, którego powrót do władzy byłby w Anglji przyjęty bardzo życzliwie.** Natomiast w City londyńskiej utrzymuje się od kilku dni wiadomość że premjerem zostanie obecnie minister finansów Bonnet. W brytyjskich kołach rządowych twierdzą że na Herriota jeszcze czas nie nadszedł. **że rezerwuje się on na cięższą jeszcze chwilę, jako mąż opatrznościowy, który stanie na czele rządu koncentracji narodowej.** W okresie przejściowym według tych przewidywań powstałby krótkotrwały rząd Chautempsa, bądź Daladiera.

Dziś w numerze:

Mussolini remontuje Ligę Narodów?

Niezależność Ligi od Traktatu Wersalskiego.

Londyn. 24. 11. PAT. W brytyjskich kołach rządowych otrzymano niepozbawioną sensacyjności wiadomość. jakoby **Mussolini wystosował do Litwinowa telegraficzne zaproszenie przybycia w drodze powrotnej z Ameryki do Rzymu, celem odbycia z Mussolinim konferencji w aktualnych sprawach sytuacji międzynarodowej.** W związku z tem krążą w Londynie pogłoski. że **Mussolini zamierza przedstawić plan przekształcenia obecnej Ligi Narodów. Zorganizowana według planu Mussoliniego Liga Narodów nie byłaby oparta o Traktat Wersalski. W ten sposób byłby możliwy powrót do Ligi Niemiec i Japonji oraz wstąpienie do nowej Ligi Związku Sowieckiego i Stanów Zjednoczonych.** Mussolini zamierza rzekomo omówić plan ten z Litwinowem, celem zapewnienia sobie w dalszych rokowaniach w tej sprawie poparcia Sowietów. Dalej utrzymują że na **prośbę rządu niemieckiego Mussolini poruszyć ma wobec Litwinowa sprawę naprężonych stosunków niemiecko-sowieckich.**

OZJASZ THON

Godna pochwały inicjatywa

Wiadomości, jakie w ostatnich kilku tygodniach dochodzą nas z „frontu palestyńskiego", brzmią zazwyczaj niezbyt wesoło. A tragika tego stanu rzeczy w tem szczególnie leży, że na głównym trakcie, to znaczy: na tej płaszczyźnie, na której odbywa się żydowska praca, żydowskie budowanie, dzieją się rzeczy nawskróś radosne. Wszak Żydów przybywa do kraju coraz więcej, a z nimi wpływają kapitały i olbrzymi rozmach przedsiębiorczy. Słyszy się o coraz to rozleglejszych przedsiębiorstwach, które daleko poza kraj nadjordański sięgają. Dobrobyt w kraju, na dzisiejsze czasy i stosunki, wprost wyjątkowy. Ruch budowlany ogromny, a w parze idzie iście amerykański rozrost miast żydowskich, przyczem i wieś nie pozostaje w zaniedbaniu. Gdyby się wzięło tylko jedno zdarzenie, mianowicie otwarcie portu w Hajfie, to ono samo starczy za setki szczęśliwych wiadomości. Toć to znaczy niemniej, ani więcej jak wciągnięcie Palestyny w orbitę najbardziej intensywnego ruchu gospodarczego. Hajfa jako jedna ze stacyj, przez którą nafta przechodzi, znaczy tyle samo, ile: Hajfa jedno ze świetnych centrów bogactwa. To wszystko razem wzięte daje niewątpliwie obraz szczęśliwego rozrostu i powinno napawać nas nietylko pełną satysfakcją, ale też niezamąconem uczuciem radości i pewności.

Tymczasem — jak wiadomo, — tak nie jest. Przeciwnie, wiadomości z Palestyny są dla nas ostatnio źródłem poważnych trosk. Poprostu — nasz nieszczęsny los. Gdy się ukazuje nam na horyzoncie jakiś promień słoneczny, to tuż za nim musi się odrazu skłębić jakaś czarna chmura. Nasze ciężko zdobyte powodzenie widocznie budzi przeciw nam zazdrość i zawiść i staje się dla pewnej części ludności arabskiej bodźcem do wprost djabelskiej złości. Ot czytamy taką groteskową wprost wiadomość, że jakaś część młodzieży arabskiej zebrała się i utworzyła jakieś towarzystwo faszystowskie z zadaniem przeszkadzania Żydom w pracy odbudowy Palestyny. A już w ślad za tą wiadomością przychodzi niejako jej dalszy ciąg, że ta „złota młodzież" istotnie już przystąpiła do roboty i skutecznie przeszkadzała Żydom w objęciu kupionej od effendich ziemi.

Rzecz jasna, że nasi protektorzy przedewszystkiem oglądają się za linją mniejszego oporu, po której lubią kroczyć. Skoro Arabów jest więcej i odrazu chwycą za pałkę, to trzeba się z nimi prędzej liczyć i odwrócić się od Żydów i ich twórczej w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu — pracy. Sir Arthur Wauchope, do dnia wczorajszego zachwycony przyjaciel żydowskiego dzieła, nagle spostrzegł, że Żydów już jest dosyć, zaczyna tedy z ołówkiem, w ręku uczyć siebie i nas działań rachunkowych o takich czy innych proporcjach. A na okrasę swej teorji wykonuje czyny bohaterskie urządzając w naszej siedzibie narodowej, nam uroczyście przez reprezentantów oko to 60 państw przyznanej, iście carskie obławy na Żydów, którzy zgrzeszyli przeciw świętemu chociaż nigdzie nie pisanemu, prawu o — certyfikatach. A gdy już przecież rumieniec wstydu nu ma twarz występuje z powodu takiej ohydy, to wprawdzie obławy wstrzymuję, ale granice obsadza uzbrojonymi po szyję siepaczami, ażeby też żaden Żyd nie mógł złamać certyfikatowej świętości.

Ot takie i podobne są wiadomości, które istotnie do smutku natrajają. Rzecz jasna, że ilekroć przychodzi pisać refleksje na temat zdarzeń w Palestynie, to przygnębienie, a przedewszystkiem głęboki gniew opanowuje duszę. Każdemu jednak z nas jest jasnem, że coś musi być zrobione. Nie można zadowolić się wzdychaniem, ani nawet silnem wyładowaniem słusznego gniewu. Coś musi się stać.

A to „coś" także nie podlega żadnej wątpliwości, ani żadnej zawiłej dyskusji. Każdy wie, że powinniśmy się rozmówić raz porządnie z Arabami. Pośrednik, który stoi między nami a Arabami i ma w zasadzie być owym objektywnym sędzią, przyjaźnie usposobionym dla obu stron, nie jest, jak się zdaje, tak w pełnych stu procentach objektywny i bezstronny. To znaczy, jest może w takiem znaczeniu bezstronnym, że żadna strona go nie obchodzi. Ileż to razy widzi się w życiu, że pośrednik wcale nie śpieszy się ubić interes, bo wtedy z natury rzeczy zostanie — wyłączony. Woli długo pośredniczyć i nie dopuścić do stinalizowania. Kto wie, czy pan Anglik nie znajduje się w takiem samem położeniu: chce zatrzymać tytuł swój do pozostania w kraju. Prowadzi układy tak, że się urywają ciągle i do samej mety nie dochodzą. Jakże trudności pokonać i jednak doprowadzić stan w kraju do gruntownej zmiany?

Oczywista — myśl, która się narzuca, jest niesłychanie prosta i jasna. Ale może właśnie dlatego się ją ciągle przeocza. Teraz jednak Bin-Gurion zdecydował się schylić się ku ziemi i podnieść myśl, która tam leży. A nuż — zaczniemy rozmowy wprost z Arabami! Może tędy najprędzej dojdziemy do jakiegoś ładu.

Nie można, rzecz jasna, powiedzieć, że się jeszcze nigdy nie próbowało wejść w bezpośrednie porozumienie z samymi Arabami. Mieliśmy nawet cały szereg takich „speców", np. Kalwaryjski, którzy pośredniczyli między jiszuwem a Arabami. Niepowodzenie tych pośredników spowodowane było prawdopodobnie tem, że zwracali się zazwyczaj wyłącznie do „górnej" warstwy Arabów, a ludzie z tej sfery są nieubłaganymi przeciwnikami sjonizmu, bo sjonizm jest ruchem wyzwoleńczym dla szerokich mas, a wyzwolenie nie leży na linji ich interesów. Poza tem nasza pozycja była za słaba, ażebyśmy mogli się układać jak równi z równymi. A przewaga duża, po jednej stronie naturalnie utrudnia, a nawet uniemożliwia, wszelkie układy.

To też inicjatywa Bin Guriona zapewne idzie innemi drogami. Zapewne zwróci się do tych sfer arabskich, które są zainteresowane osobiście w dalszym rozwoju kraju. Zapewne zwrócił się do reprezentantów sfer czy to najemnych robotników, czy to fellachów. Jedni i drudzy doskonale wychodzą na rozroście kraju i na dalszem przybywaniu do niego Żydów z kapitałem i przedsiębiorczością. Pozatem — Bin-Gurion przychodzi już jako pełnomocnik wielkiego skupienia, którego lekceważyć nie można. Nie jest stwierdzona dokładnie liczba Żydów, którzy już dzisiaj są osiedleni w Palestynie. Statystyka rządowa jest niewątpliwie bardzo daleka od rzeczywistego stanu liczebnego. Jest wiadomem, że już przy samym ostatnim spisie ludności rewizjoniści rzucili hasło niemeldowania się. Nie jest wiadomem, ilu Żydów usłuchało tego wezwania. Zapewne to nie była jakaś quantite negligeable — musiała się przecież zebrać sumka ładnych kilku tysięcy. Ale oprócz tych, którzy szli za tem hasłem, musiało być nie mało takich, którzy szli za—instynktem. Ci wszyscy, którzy czuli na sobie „zbrodnię" przeciw świętemu certyfikatowi, nie spieszyli się chyba podać swój dokładny adres i inne szczegóły ze swego życia. Do tego trzeba doliczyć pokaźną sumkę imigrantów, którzy przybyli do kraju po tej statystyce. Zliczając tak to wszystko, chyba się raczej weźmie za mało, niż za dużo, jeśli się przyjmie liczbę Żydów w Palestynie na ćwierć miljona. Ów sakramentalny stosunek 1:4, jaki chciał ustanowić Wysoki Komisarz, chyba już jest przekroczony. A może rzeczywistość znajduje się gdzieś w pobliżu tej proporcji. Rzecznik takiej masy już musi być traktowany bardzo poważnie.

To wszystko uzasadnia nadzieję, że inicjatywa Bin-Guriona rokuje dobry wynik. Sama inicjatywa jest pochwały godna, bo zrywa z fatalnym kwietyzmem, jaki panował w tej dziedzinie w naszej Egzekutywie. Pozatem trzeba przecież raz pokazać Anglikom, że istnieje inna, krótsza i pewniejsza droga, niż ta poprzez ich wielki obszar dobrotliwego protektoratu! Już w starej planimetrji uczono nas, że najkrótsza linja między dwoma punktami jest — prosta. Snać Bin-Gurion przypomniał sobie tę świetną naukę...

Niema wątpliwości, że cała organizacja sjonistyczna towarzyszy Bin-Gurionowi z głęboką sympatją na tej drodze do — „ugody". Niema jednak w polityce nic lepszego jak „ugoda". A poza sympatją towarzyszy Bin-Gurionowi zaufanie. Znamy go jako człowieka mądrego, który jak rzadko kto obeznany jest z terenem, z ludźmi i stosunkami. Wypada tylko z głębi duszy życzyć mu pełnego powodzenia!

Opinja francuska zaniepokojona
ustawicznemi przesileniami rządowemi

Paryż. 24. 11. PAT. Upadek gabinetu Sarraut wywołał zrozumiały niepokój w sferach zarówno politycznych, jak i finansowych. Panuje ogólne przekonanie, że powtarzające się zbyt często kryzysy gabinetowe nie mogą się odbić dodatnio na sytuacji, w jakiej znajduje się Republika w związku z poważnemi problemami rozbrojeniowemi oraz propozycjami Niemiec z jednej strony, z drugiej zaś w związku z całokształtem warunków finansowych i budżetowych. Bez względu na ustosunkowanie się oficjalnych czynników francuskich do oferty niemieckiej daje się wyczuwać w opinji **tendencja do posiadania rządu, który mając za sobą poważny autorytet wewnątrz kraju mógłby zamanifestować wyraźną wolę Francji na terenie międzynarodowym i przyczynić się do wyjaśnienia położenia ogólnego. Zwraca ją ponadto uwagę, że dotychczasowe sposoby konstruowania budżetu państwowego i plany sanacji finansowej winny być zaniechane, gdyż bez uprzedniego wytworzenia stałej większości parlametnarnej nie doprowadzą do pozytywnych rezultatów i w fatalny sposób mogłyby się odbić na walucie francuskiej. Fakt odpływu złota z banków francuskich i skoncentrowany atak finansjery międzynarodowej na franka w najwyższym stopniu niepokoi opinję publiczną. W tych warunkach opinja skłonna byłaby widzieć na czele rządu osobistość, która zyskałaby silne poparcie w parlamencie i zapewniłaby sobie ciągłość rządów na dłuższy okres czasu.**

Herriot u prezydenta republiki

Paryż. 24. 1. PAT. Przywiązując wielką wagę do rozmowy, jaką Prezydetnt republiki odbył z b. premjerem Herriotem. W kołach parlamentarnych przewidują, że największe szanse na powołanie na szefa rządu ma Kamil Chautemps w wypadku, gdyby prezydent zdecydował się ponownie powierzyć ster gabinetu radykałom socjalnym Narady niewątpliwie potrwają przez cały dzień jutrzejszy.

Ku nowym wyborom

Paryż, 24. 11. (PAT). Omawiając obecną sytuację i coraz liczniejsze głosy wśród sfer parlamentarnych, opowiadające się za rozwiązaniem Izby „Le Quotidien" twierdzi, że **za rozwiązaniem przemawiają następujące powody: 1) Zmiana sytuacji od czasu ostatnich wyborów. 2) Nowe przegrupowania wewnątrz stronnictw. 3) Rozkład partji socjalistycznej na kilka frakcyj. 4) Obawa co do utrzymania jedności partji socjalistycznej. 5) Z każdym dniem zwiększają się trudności znalezienia większości i podtrzymania rządu zdolnego do prowadzenia stałej polityki. 6) Pragnienie narodu wyrażenia swej woli na nowo.**

Od Nowego Roku potanienie taryfy kolejowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin) Prace nad reformą taryfy pasażerskiej dobiegają końca. **Obniżka taryfy obowiązywać będzie od 1 stycznia 1934 i wynie sie około 25 proc., ale obniżka ta dotyczyć będzie przejazdów tylko na dłuższych odcinkach w relacji około 190 km.** Taryfa I klasy ulegnie 20-procentowej obniżce, czyli bilet I klasy będzie droższy o jedną trzecią od biletu II klasy. **Dopłata do pociągów pospiesznych ulegnie pewnej zmianie, gdyż strefy będą wynosić 50 km., a nie jak dotąd 100 km. Po przeprowadzeniu obniżki taryfy bilet III kl. pociągu osobowego z Warszawy do Zakopanego kosztować będzie zł. 22.40, zamiast 30.20, z Warszawy do Gdańska zł. 17.80 zamiast 24, do Poznania 14.60 zamiast 19.60 itd.**

Sprawa zatrudnienia bezrobotnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego, na którem rozważana była sprawa robót inwestycyjnych i budownictwa mieszkaniowego. Projektowane jest zatrudnienie począwszy od kwietnia 1934 r. 40.000 bezrobotnych.

Lwowskie „hece“ w związku z atakiem gazowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 24. 11. (O) Jutro odbędzie się atak gazowy na Lwów, dziś zaś ogłoszone zostało pogotowie przeciwlotnicze. W związku z tem zapanowało we Lwowie niezwykłe podniecenie, zwłaszcza w trzeciej dzielnicy, zamieszkałej przez Żydów. Wszystkie prawie okna i szyby wystawowe są już pozalepiane paskami papieru. Na szybach w mieszkaniach żydowskich znajdują się opaski papierowe w kształcie tarczy Dawida, natomiast na szybach niektórych mieszkań chrześcijańskich — wprawdzie w małej ilości — paski papieru ułożone są w kształcie swastyki. Wczoraj mieszkańcy Domu akademickiego przy ul. Łozińskiego przy sposobności naklejania okien nalepili na jednej z szyb wycinankę, przedstawiającą Żyda, nad którym wisi w powietrzu laska. Napis pod wycinanką brzmi: Nie bij! Przed tym obrazkiem gromadziły się grupy ludzi. Gdy opustoszała ulica, jeden z przechodniów żydowskich rzucił w okno kamień, jednak nie trafił. **W tej chwili wybiegła z domu liczna grupa studentów i pobiła laskami do krwi owego przechodnia. Przybyła policja wydała nakaz usunięcia wycinanki.**

Poszukiwany morderca służącej daje znak życia

Wypiera się stanowczo zbrodni

Lwów. 24. 11. (O) Marjan Kościół, który jest podejrzany o dokonanie bestjalskiego mordu na osobie służącej Zelotówny, dał dziś znak życia. Mianowicie nadesłał on do redakcji „Wieku Nowego“ list nadany we Lwowie, który brzmi: „Już od pięciu tygodni ukrywam się przed władzami, gdyż poszukiwany jestem przez sąd dla odbycia kary 5 tygodni więzienia, nie chcę jednak z powodu choroby powrócić do więzienia. Odpieram zarzuty, jakobym był sprawcą mordu na osobie Zelotówny i proszę, aby śledztwo przeprowadzono jeszcze raz starannie, a jestem gotów zgłosić się u prokuratora“.

Tajemnicza zbrodnia pod Rawą Ruską

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 24. 11. (O) Straszliwego odkrycia dokonał dziś nad ranem dróżnik kolejowy w czasie obchodzenia linji kolejowej w pobliżu Bełza obok Rawy Ruskiej. Po przejeździe pociągu osobowego, zdążającego ze Lwowa do Warszawy, znalazł dróżnik w pobliżu toru odciętą głowę ludzką, która była tak zmasakrowana, że nie można było poznać, czy to głowa mężczyzny, czy kobiety. **Wdrożone natychmiast dochodzenie policyjne nie dało żadnego rezultatu. Policja przypuszcza, że ma się w tym wypadku do czynienia z jakiemś bestjalskiem morderstwem, przyczem zbrodniarze tułów zakopali, a głowę odcięli i rzucili na tor kolejowy.**

Dookoła aresztowania b. więźniów brzeskich

Warszawa, 24. 11. (Sin). Aresztowani wczoraj poseł Dubois i b. poseł Mastek osadzeni zostali w pojedynczych celach na pierwszem piętrze więzienia mokotowskiego. Jutro obaj więźniowie otrzymają odzież więzienną, a ich ubrania prywatne zostaną złożone w depozycie więziennym. W myśl regulaminu więziennego przysługuje więźniom prawo widywania się z rodziną i znajomymi raz na miesiąc, zaś paczki z żywnością mogą otrzymywać 2 razy w tygodniu. Poseł Dubois zwrócił się do zarządu więziennego o zezwolenie na otrzymanie papieru, atramentu i pióra.

B. poseł Putek zwrócił się za pośrednictwem swego obrońcy o odroczenie odsiadywania kary, jednak **prośba ta została odrzucona i ma on zostać aresztowany w Choczni, gdzie obecnie przebywa.**

Z Tarnowa nadeszła wiadomość, że **poseł Ciołkosz otrzymał nakaz stawienia się do tamtejszego więzienia w poniedziałek 27 bm.**

Osadzeni w więzieniu mokotowskkiem podlegają obecnie dyspozycji wiceprokuratora Sztrumpfa.

Wobec mającego nastąpić formalnego rozesłania listów gończych za skazanymi, którzy schronili się zagranicę, odpisy listów gończych przekazane będą konsulatom Rzeczypospolitej w tych miastach gdzie zgodnie z przypuszczeniem mogliby się znajdować uciekinierzy. Ma to charakter oczywiście formalny, gdyż jak wiadomo, przestępcy polityczni nie są wydawani.

„Dobry Wieczór“ podaje, że powodem odroczenia odsiadywania kary b. posłowi Barlickiemu do dnia 25 bm. jest związek małżeński, jaki zawarł w dniu dzisiejszym.

Pułk. Kostek-Biernacki wojewodą lwowskim?

Warszawa, 24. 11. (Sin). Obiegają tu pogłoski, że wojewodą lwowskim zostanie p. Kostek-Biernacki.

Min. Simon nie chce „zranić“ Hitlera...

Usilne zabiegi Londynu o wciągnięcie Niemiec do debaty rozbrojeniowej.

Londyn, 24. 11. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin po podjęciu debaty nad odpowiedzią na mowę tronową min. Simon oświadczył, że żadna metoda nie mogłaby tak boleśnie zranić Niemiec, jak oświadczenie im, że wystąpienie ich z konferencji rozbrojeniowej nie zmienia w niczem stanu rzeczy, że konwencja będzie zawarta i że wówczas Niemcy zostaną zaproszone do jej podpisania. Minister dodał, że Niemcy nie są poddanym, któremu można dyktować, lecz towarzyszem dyskusji i że **W. Brytanja zdecydowana jest uczynić wszystko, co będzie możliwe, aby skłonić Niemcy do udziału w dyskusji. Rząd W. Brytanji wydał już zarządzenia, celem ułatwienia tych rozmów dyplomatycznych i komunikował się już w tej sprawie z rządem francuskim, jak również z kanclerzem Hitlerem. Minister wypowiedział się za utrzymaniem ścisłego kontaktu między Berlinem, Rzymem a Paryżem, uważając to za jedyny sposób przygotowania podstaw nowych obrad w Genewie.** Następnie Simon omawiał zasady polityki W Brytanji w sprawie rozbrojenia dodając, że wymiana poglądów winna być dokonywana **drogą dyplomatyczną w formie rozmów dwustronnych.** Wywody swe zakończył minister oświadczając, że główny wysiłek całego rządu W. Brytanji i opinji publ. zmierzać będzie do prowadzenia reglamentacji zbrojeń.

Ku bezpośrednim rokowaniom francusko-niemieckim

Londyn. 24. 11. PAT. „Daily Telegraph“ stwierdza, że wywiad Hitlera, udzielony przedstawicielowi „Matin'a“ wywarł w kołach politycznych i dyplomatycznych Londynu wielkie wrażenie. **Wywiad ten, zdaniem „Daily Telegraph“ przyczyni się do przyspieszenia otwarcia bezpośrednich rokowań pomiędzy Francją a Niemcami.** Dziennik podkreśla, że ambasador francuski zwracał uwagę rządu paryskiego na otwierającesię przed Francją możliwości porozumienia z reżimem niemieckim, będącym bardziej, niż poprzednie rządy niemieckie wstanie poczynić Francji ustępstwa, bez narażania się na podejrzenie ze strony patrjotów niemieckich. „Morning Post“ ma nadzieję, że Francja, gdy tylko wyjaśni się sprawa gabinetu, **skorzysta z oferty hitlerowców i nawiąże rokowania. Chwila obecna jest dla Francji tembardziej odpowiednia, że zaczęła się zbliżeniem pomiędzy Polską a Niemcami — podkreśla „Morning**

Demonstracje antyżydowskie na Węgrzech

Budapeszt, 24. 11. (PAT). W Pięciukościołach przed teatrem odbyła się demonstracja studencka przeciwko wystawieniu sztuki autora pochodzenia żydowskiego, Fodora. Demonstranci wznosili okrzyki „Precz z Żydami, niech żyje Hitler“. Policja rozpędziła studentów, którzy demonstrację swą powtórzyli przed redakcją liberalnego dziennika „Pesti Naplo“. **W Debreczynie od 10 dni studenci blokują uniwersytet, nie dopuszczając słuchaczy-Żydów.**

Masowe aresztowania komunistów niemieckich

Berlin. 24. 11. PAT. Według ogłoszonego sprawozdania tajna policja w Prusach aresztowała 230 funkcjonarjuszów komunistycznych w ciągu ostatnich dni. Przeciw znacznej części aresztowanych wdrożono dochodzenia o zdradę stanu. Wszyscy znajdują się w więzieniu prewencyjnem. W samym Berlinie przy przeprowadzonych rewizjach skonfiskowano około 250.000 cetnarów nielegalnej bibuły komunistycznej.

Żydzi-Wyborcy! Od jutra można już reklamować swoje prawo wyborcze!

Akcja protestacyjna przeciwko ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny

Polityka władzy mandatowej w Palestynie wobec Żydów uległa znowu gwałtownej i niespodziewanej zmianie. W chwili, kiedy odczuwa się w Erec dotkliwy brak dziesiątek tysięcy rąk do pracy, w czasie kiedy imigracja do Palestyny jest jedynym ratunkiem dla tysiącznych rzesz Żydów niemieckich, oraz jedynem zapewnieniem przyszłości młodzieży naszej, — w tej chwili rząd mandatowy nietylko zignorował słuszne żądanie Egzekutywy Agencji Żydowskiej odnośnie do przydziału certyfikatów w ilości mogącej zaspokoić potrzeby gospodarcze jiszuwu — lecz w sposób niesłychanie brutalny zastosował represje w stosunku do tzw. „nielegalnych" turystów.

Ostatnie te zarządzenia rządu mandatowego stoją w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami mandatu i traktatów narodowych, gwarantujących odbudowę Żydowskiej Siedziby narodowej w Palestynie oraz przekreślają zapewnienia i przyrzeczenia zawarte w liście MacDonalda do Weizmanna.

Rozgoryczenie mas żydowskich, których jedynym ratunkiem i ostoją jest Palestyna — jest wielkie. Wyrazem tego są wielkie zgromadzenia protestacyjne, które odbywają się w tych dniach we wszystkich centrach żydowskich na świecie.

Żydzi Krakowa przyłączą się niechybnie do spontanicznego ruchu protestacyjnego całego żydostwa i zjawią się masowo na zwołanem przez Organizacje sjonistyczne Krakowa zgromadzeniu protestacyjnem, które odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Atlantik" Stradom 15.

Ameryka i Anglja nie wezmą udziału w Olimpjadzie w Berlinie

Ostatnio donosiliśmy, iż Amerykański Związek Lekkoatletyczny AAU„ powziął uchwałę niestartowania w Olimpjadzie w r. 1936 w Berlinie, o ile żydowskim sportowcom nie będzie wolno trenować i występować na Olimpjadzie.

Uchwała ta była ostatnio tematem obrad Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, który jednogłośnie uchwalił zaakceptować uchwałę Związku Lekkoatletycznego i rozciągnąć ją na wszystkie działy sportu amerykańskiego. Równocześnie Amerykański Komitet Olimpijski zawiadomił Międzynarodowy Komitet Olimpijski, iż drużyna USA nie pojedzie do Berlina, o ile Niemcy nie zmienią swego stanowiska.

Uchwała ta znalazła natychmiast głęboki rozgłos i echo. Oto donoszą z Londynu, iż Angielski Komitet Olimpijski uchwalił solidaryzować się z uchwałą Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego i zawiadomić o tem Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

* * *

Jak widać opinja sportowa zareagowała szlachetnie na ostatnie wypadki w Niemczech. Najpotężniejsze na świecie organizacje sportowe Ameryki i Anglji umiały znaleść godną odpowiedź na to, co dzieje się w Niemczech. Polski Komitet Olimpijski ma obecnie okazję pójść w ślady powyższych organizacyj, a znajdzie się niechybnie w lepszem towarzystwie, aniżeli nasze władze piłkarskie, które tak skwapliwie skorzystały z zaproszenia do Berlina.

Wielkie włamanie przy ul. Karmelickiej

Kraków, 25 listopada.

(rg) Nocy onegdajszej dokonano włamania do składu towarów budowlano-technicznych. firmy Ignacy Meisels przy ul. Karmelickiej l. 3. Włamywacze dostali się do wnętrza sklepu i tutaj rozpruli kasę ogniotrwałą. Trud ich nie opłacił się jednak, gdyż kasa była pusta.

Szukając pieniędzy rozbili włamywacze trzy biurka, skąd skradli kasetkę żelazną. W kasetce tej znajdowały się złote korony austrjackie, franki i marki niemieckie, złoty zegarek damski, kryty, ozdobiony 3-ma brylancikami na kopercie, naszyjnik ze złotych trójkącików, branzoletka łańcuszkowa, naszyjnik z bursztynów, naszyjnik z korali — ogólnej wartości 700 zł. oraz różne papiery wartościowe.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia.

Teatry-Kina

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj ukaże się „Kordjan" J. Słowackiego w zbiorowem opracowaniu pod kierownictwem dyr. J. Osterwy. „Kordjan" powtórzony będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu interesująca angielska sztuka R. Mackenziego „Igraszki muzyczne".

— „KRWAWY ŻART" SZALOMA ALEJCHEMA — NOWĄ PREMJERĄ M. RUBINA, w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś w sobotę o godz. 5-ej pop. i 8'45 wiecz. sławny artysta i reżyser M Rubin, który zdobył uznanie krakowskiej publiczności w sztukach „200.000" i „Kune Lemel", występuje z nową premjerą tragikomedji Szaloma Alejchema pt. „Krwawy żart". Główną rolę Dawida Szapiry kreuje M. Rubin. Sztuka ta, z Rubinem na czele, cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem na większych scenach w Europie i Ameryce. Bilety już do nabycia w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od 4-tej przy kasie teatru.

— TEATR DOMU ŻOŁNIERZA daje dzisiaj na przedstawieniu wieczorowem o godz. 7'30 wesołą operetkę Kratza „Szalona dziewczyna" (Panna w koszarach).

— DELA LIPIŃSKAJA, fenomenalna pieśniarka- diseuse, której każdorazowy występ budzi nic bywały entuzjazm wśród publiczności, wystąpi z jedynym wieczorem piosenki i parodji w niedzielę dnia 26 bm. w Starym Teatrze. Świetna artystka odtwarza piosenki z wielkim talentem muzycznym i dramatycznym, czarując słuchaczy swym wdziękiem i wielką siłą mimicznego wyrazu.

— CHÓR KOZAKÓW KUBAŃSKICH, cieszący się powszechnie niezwykłem powodzeniem wystąpi jedyny raz, a to jutro w niedzielę dnia 26 bm. w sali Bolońskiego. W programie nowe pieśni i romanse cygańskie Ceny popularne.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Kordjan".
Niedziela pop.: „Igraszki muzyczne"; 7'30 wiecz.: „Kordjan".

Z Giełdy

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 1. 1933. Akcje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Ruch panował ospały. Tendencja na ogół utrzymana. Piasecki w płaceniu 2.50 bez obrotów. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego mocniejsza Zaofiarowanie niewielkie przy nieco silniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.40—5.47, czeki bankowo 5.42—5.50, Bank Polski płacił za dolara 5.35. Z innych walut Funt szterling 29.15—29.40, Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 210.50—211, wypłata 212.25—213.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 24. 11. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 21.90—22.15, biała stand. 21.75—21.90, targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand 15.25—15.50, targowe stand. 15—15.15, owies dworski stand. 13.25—13.75, targowy stand. 12.25—12.75, jęczmień na krupy dworski 1450—16.50, targowy 13.50—14, mąka pszenna okr. Krak grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 38—39, 60-proc poznańska 33—34, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 24.25—24.50, II. gat sitkowa 18—19, razowa 20—21, poślednia 13—14, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc 24.25—24.50, Graham pszenny 30.50—31, otręby żytnie 9.25—9.50, pszenne 9.25—9.50. Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 11. 1933. Żyto transakcyjne: 345 ton 14.75, 105 ton 14.65. Ceny orjentacyjne: otręby żytnie 10—10 i pół. Reszta bez zmian Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 11. Zamknięcie Dewizy: Paryż 20.20 Londyn 16.90 (zwyżka o 1 punkt), Nowy Jork 3.19 (zwyżka o 6 punktów), Berlin 123.12 i pół, Wiedeń ofic. 72.62, Wiedeń noty 57.60, Praga 15.32, Warszawa 57.95 (bez zmiany). Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 11 Otwarcie Dillonowska 68, Stabilizacyjna 84.75, Dolarowa nienotowana, Śląska 48.25. Zamknięcie: Dillonowska 69,50, Stabilizacyjna 82.50, Dolarowa 59, Warszawska 49.75, Śląska nienotowana. Tendencja słabsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 11. Otwarcie i zamknięcie. Berlin 39.10—38.74, Londyn kabel 5.37—5.28, Paryż 6.42—4.36, Zurych 31.78—31.44, Rzym 8.65—8.56, Amsterdam 65.95—65.44, Tendencja słaba, wobec zwyżki dolara.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 11 Cynk dost. natychm. 14 1/2, termin. 14 11/16, cyna natychm. 226—226 1/4, termin. 226—226 1/4, Banka 230 1/4, Straits 230 3/4, miedź natychm. 29 5/16—29 3/8, termin. 29 7/16—29 1/2, Elektrolit 32 3/4—33 1/4.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop. i 8'45 wiecz.: „Krwawy żart".
Niedziela 4 pop. i 8'30 wiecz.: „Krwawy żart".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota 7'30 wiecz.: „Szalona dziewczyna".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Wielki człowiek do małych interesów"; 8 wiecz.: „Papa".
Niedziela 11 przedpoł.: Akademja ku uczczeniu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia.

Teatr Polski z Katowic w Bielsku

Niedziela: „Pieniądze to jednak nie wszystko".

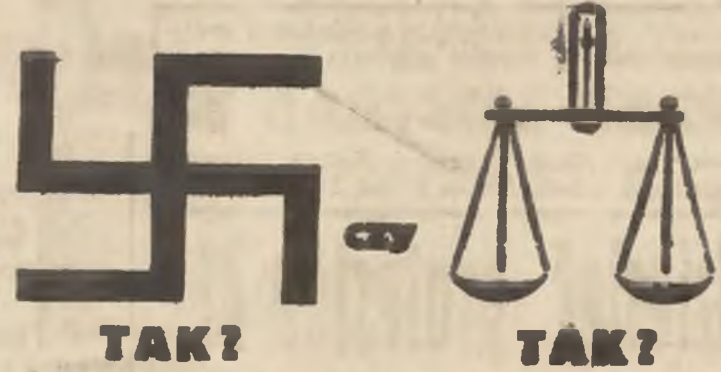
— O WSPÓŁCZESNEJ KOBIECIE ANGIELSKIEJ wygłosi odczyt prof. Helena Mysłakowska w poniedziałek, 27 bm. w Kolegjum Wykładów Naukowych (A—B, l. 39). Początek o godz. 7 wiecz.

— TRENINGI MAKKABI W SEZONIE ZIMOWYM. Zaprawa zimowa dla zawodniczek i zawodników wszystkich sekcyj ŻKS Makkabi odbywa się we środy i soboty. o godz. 8-ej wiecz, na hali sportowej Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej. Treningi gier sportowych odbywają się również na hali Ośrodka WF we środy i soboty od godz. 8.45 wiecz.

— BACZNOŚĆ NARCIARZE! S. N. Ż. K. S. „Makkabi urządza jako dalszą część suchej zaprawy w niedzielę, o godz. 9-tej bieg na przełaj na przestrzeni 8 km. Zbiórka przy nowej przystani wioślarskiej za mostem dębnickim. Strój sportowy (pumpy) oraz kijki narciarskie konieczne.

IRENA HARAND

Prawda o antysemityźmie



Żydzi i kryzys gospodarczy

Nędza dzisiejsza jest w pierwszej linji następstwem wojny. Czy Żydzi spowodowali wojnę? — Kto tak twierdzi, jest **kłamcą i oszczercą. W dyplomacji niemieckiej nie zasiada żaden Żyd. Ani w sztabie generalnym, ani też w rządzie,** który wypowiedział wojnę, nie było żadnego Żyda. Oto politycy, którzy wodzili prym podczas wybuchu wojny: **Sazonow, Grey, Poincare, Clemenceau, Mikołaj Mikołajewicz, Bethmann-Hollweg, Lord Northcliffe i hrabia Berchtold.** Żaden z nich nie był Żydem. Okazało się, przeciwnie, że szef angielskiego domu bankowego **Lionel Rotszyld** w liście do cesarza z dnia 1 sierpnia 1914 r. ofiarowaje swoje pośrednictwo, celem wstrzymania wojny i ratowania pokoju światowego. Niemiecki Żyd, **Albert Ballin**, zaklina nadaremnie cesarza Wilhelma II. o porozumienie z Anglją, Ballin, przewidując klęskę Niemiec i Austrji w wojnie światowej, a nie chcąc tego przeżyć, popełnił, jak wiadomo, samobójstwo.

Drugim powodem dzisiejszego kryzysu światowego była **inflacja.** W rządach, które spowodowały inflację, nie było Żydów. Wyliczę nazwiska: **Luther, Schacht w Niemczech, Schumpeter, Spitzmüller i Segür w Austrji.** Ani ci panowie, ani też panowie **Dr. Klenböck, Reisch, Gürtler i Ahrer,** którzy po inflacji odrzucili podwyższenie relacji wartości koronowych oszczędności, nie byli Żydami. Widzimy zatem, że **Żydzi nie ponoszą winy ani za wybuch wojny, ani za inflację.** Decyzja co do wypowiedzenia wojny i inflacji leżała wyłącznie w rękach **nieżydowskich.**

Trzecim powodem kryzysu jest fakt, że **siła kupna ludzkości nie dorównała szybkiemu postępowi technicznemu.** Produkuje się o wiele więcej artykułów spożywczych, surowców i towarów, aniżeliby ludzie mieli możność **nabywać. Kto** ponosi jednak za to odpowiedzialność, że siła kupna nie jest należycie rozdzielona? **Odpowiedzialni są** politycy, którzy nie chcą się zdecydować na **zreformowanie całego obecnego systemu gospodarczego** przy zachowaniu **własności prywatnej. Między tymi politykami niema ani jednego Żyda.**

Żydzi i lichwa

Stary testament zabraniał pobierać odsetki: w średniowieczu zakazano Żydom trudnić się jakimkolwiek rzemiosłem. **Zmuszono** ich do lichwy, aby **książęta** mogli później odbierać od nich pieniądze. O ile Żydzi zajmują się dzisiaj interesami pieniężnemi, biorą zazwyczaj procenty. **Chrześcijanie biorą również procenty, gdy trudnią się interesami pieniężnemi.** Gdzież tu jest różnica? O ile zabroni się Żydom pobierać procenty, wówczas znajdzie się więcej **chrześcijan,** którzy zajmą się interesami pieniężnemi i oni wtedy brać będą od setki. Gdyby zostało wydane ogólne zarządzenie, wzbraniające pobierania odsetek, wówczas zniknęliby lichwiarze, zarówno chrześcijańscy, jak i żydowscy.

Zawodowe uwarstwowienie Żydów

W Palestynie byli Żydzi **rolnikami, pasterzami i rzemieślnikami.** W zaraniu dziejów byli Żydzi raczej wszystkiem innem, niż narodem kupieckim. Zajmowali się **chowem bydła i uprawą roli.** — W Starym Testamencie wspomina się conajmniej tak często o polach zbożowych, ogrodach owocowych i winnicach, jak o **chowie** bydła i o gospodarstwie pastewnem. Byli tam tragarze i żeglarze, ślusarze i kowale. Dopiero z wygnaniem Żydów z Palestyny do Babilonu stają się Żydzi narodem **kupieckim. Jak bardzo cenioną była u Żydów praca fizyczna,** wynika z tego, że bardzo wielu uczonych mędrców — wybitnych ludzi wiedzy w czasach talmudycznych, było rzemieślnikami i zarabiało pracą rąk na codzienne potrzeby życiowe. W średniowieczu trudnili się Żydzi również w dużej mierze gospodarstwem wiejskiem. Począwszy od roku 1400, poczęto wykluczać Żydów z posiadłości ziemskich i z rzemiosła. **Żydzi zostali przymusowo ograniczeni do handlu.** Jedynem źródłem zarobkowania stał się handel. Lecz **i dzisiaj ilość żydowskich rękodzielników jest bardzo** pokaźna

Rzekome bogactwo Żydów

Mówiłam już o wielkim kapitale, przyczem okazało się, że Żydzi nie są **najbogatszymi ludźmi** świata. Zniknął jednak również żydowski stan **średni.** Burzliwe lata kryzysowe zniszczyły okropnie **Żydów niemieckich i austrjackich. Załamały** się żydowskie firmy o dawnej **wielkiej** tradycji, cieszące się największem poszanowaniem. Zdetronizowani zostali żydowscy potentaci życia gospodarczego. We wzruszających skargach opisują gminy żydowskie, jak z roku na rok dochody podatkowe maleją, ponieważ **stosunki dochodowe ludności żydowskiej** w Niemczech i Austrji stają **się** coraz bardziej opłakane. **W Polsce jest nędza zastraszająca. To samo w Rumunji i na Węgrzech** We Wiedniu wystarczy zaglądnąć tylko do dzielnicy żydowskiej, Leopoldstadt, aby się przekonać, jak tam rozpanoszyła się nieszczęsna i **fatalna nędza. Ta sama straszna nędza,** którą tam widziałam, panuje także w zubożałych chrześcijańskich rodzinach. Sproletaryzowanie i zubożenie, które zniszczyło **stan średni,** porwało także — co jest zupełnie normalne — Żydów.

Poza sztucznie podtrzymywanemi pozorami dostatku kryje się często najsroższa nędza. Jest to ten sam zastraszający obraz, który przedstawia **cały stan średni.**

Rzekome tchórzostwo Żydów

Nie posiadamy niestety żadnych dat co do udziału Żydów austrjackich w wojnie. Wiemy jednak, że byli zarówno Żydzi, jak i nie-Żydzi, którzy ukrywali się przed wojną. Procentowo było dość Żydów, którzy bili się **walecznie** na frontach wojennych. Wiemy jednak, że na 100 żydowskich żołnierzy w Niemczech 78 walczyło na froncie. Zaciągniętych w szeregi wojska zostało przeszło 96.000 niemieckich Żydów. Było 10.000 żydowskich ochotników wojennych. **12.000 niemieckich Żydów padło na wojnie.** Antysemici zaprzeczyli temu, wykazało się jednak, że liczba ta została znacznie przekroczona. Niemiecki Związek Żydowskich Kombatantów ogłosił już listę 10.000 nazwisk poległych. Zajmujące jest następujące zdarzenie: **niedługo po wojnie podał do wiadomości Dietrich Eckart, że wyznacza nagrodę** w kwocie 1000 **marek temu, kto mu da dowody,** że znajdzie **się chociażby jedna żydowska** rodzina, która w **okopach miałaby trzech synów** przez okres choćby **tylko 3-tygodniowy.** Na to wyzwanie przedłożył rabin **Dr. Freund z Hannoweru ze swojej gminy listę dwudziestu rodzin, które odpowiadały powyższym warunkom.** Ponieważ Eckart nie chciał zapłacić, zaskarżył go rabin do sądu w Monachjum. Po przeprowadzeniu dowodów, w których oskarżyciel przedłożył wykaz dalszych **pięćdziesięciu rodzin żydowskich z innych gmin, posiadających po siedmiu, po ośmiu synów w polu,** oraz że w niektórych rodzinach opłakiwano **śmierć nawet trzech synów** równocześnie, oskarżony uznał słuszność dowodów i wypłacił 1000 marek, które zostały użyte na cele ogólno-humanitarne.

35.000 żydowskich żołnierzy w Niemczech zostało udekorowanych, 23.000 awansowało. **Było ponad 125 żydowskich lotników,** którzy latali nad pozycjami nieprzyjacielskiemi. **Trzydziestu lotników żydowskich poniosło śmierć,** między nimi Wilhelm Frankl, który otrzymał najwyższy order „pour le merite" i żelazny krzyż pierwszej i drugiej klasy. Żydzi, tak jak i inni, ani mniej, ani więcej, nie ukrywali się przed wojną.

Pod tym względem powinien być przecież miarodajnym sąd generała infanterji, Berchtolda von Deimling. Powiada on: **Jako generał komenderujący, widziałem dużo Żydów w okopach i doszedłem do przekonania, że żydowscy żołnierze i oficerowie spełniali swój obowiązek i powinność również dobrze, jak ich koledzy chrześcijańscy. Niektórych Żydów odznaczyłem żelaznym krzyżem, niektórych nawet krzyżem pierwszej klasy.**

Niezawodnie musieli się znajdować i tacy Żydzi, którzy cenili więcej swe życie, aniżeli laury wojenne; tacy byli jednak i między chrześcijanami. Niezawistne generalizowanie zarzutów przeciw Żydom, co do ukrywania się przed wojną, musi każdy uczciwie myślący najsurowiej napiętnować. Podpułkownik Brunclow mówi: **Żydzi wykazali w wojnie światowej zdolność do poświęceń dla Ojczyzny w tej samej mierze, co ich chrześcijańscy towarzysze broni.** Wydaje mi się niedorzecznem, aby im później odmawiać prawa do ojczyzny, dla której krew przelali.

Twierdzenie, że tchórzostwo jest narodową cechą charakteru żydowskiego, jest **historycznem kłamstwem.** Pamiętamy o **zdobyciu Palestyny** przez Żydów, o tych bohaterskich walkach, które prowadzili dla obrony swej ojczyzny. **Pamiętajmy** o Makabeuszach, którzy walczyli jak lwy. Pamiętajmy o mękach, które Żydzi znosili dla swej religji. Przypomnijmy całe średniowiecze. Gdyby świat wiedział, ile Żydzi ucierpieć musieli za swą wiarę podczas inkwizycyi hiszpańskich, wstydziłby się każdy z tych ludzi, który **pomawia ich o tchórzostwo.**

Powinno się przeczytać książkę hrabiego Henryka **Coudenhovego o antysemityźmie.** Znajdujemy tam na str. 175 następujące słowa: **„Nigdy może, jak długo świat istnieje, nie stawiali ludzie tyle biernego oporu przeciw rozwydrzeniu swoich kochanych bliźnich, jak to czynili Żydzi podczas wielkich pr[illegible]va czternastego wieku. Z bardzo małemi** [illegible]kami **gardzili odszczepieństwem od swej wiary,** za cenę **uratowania mienia, rodziny i życia."** Czytamy dalej w książce hr. Coudenhovego str. 165: „Hrabia Teobald wydał rozkaz **spalenia żywcem wszystkich Żydów z Blois.** Zostali oni wprowadzeni na drewniane rusztowanie, a gdy stos miał być podpalony, wezwano Żydów, by wyrzekli się swej wiary. Zostali oni jednak [illegible] wzruszeni. Trzydziestu czterech mężczyzn [illegible] demnaście kobiet zginęło w ogniu, wołając [illegible]: **„Szma Israel!"...**

(Autor. przekł. Eugenji Kleinmannowej, Kraków)

Jeden protest czy dziesięć protestów?!

Obecna sytuacja w sjoniźmie i w Palestynie przypomina żywo sytuację z roku 1930. Po dobnie jak wówczas, tak i teraz odbywa się skoncentrowany atak na nasze prawa w Palestynie, ponawiają się próby zahamowania naszej działalności, i na arenę wychodzą znowu rozmaite, ciemne siły, pragnące łowić korzyści w zakłóconej atmofserze polityki brytyjskiej na bliskim Wschodzie. Atak Arabów, jak to było do przewidzenia, nie skończył się na manifestacjach październikowych. Właściwie dopiero obecnie rozpoczęła się szeroko rozgałęziona akcja polityczna, która jest doskonale wyreżyserowana i obejmuje coraz szer sze kręgi. W ciągu jednego tygodnia zmobilizowali nacjonaliści arabscy opinję i przedstawicieli arabskich, stworzyli jednolity front i występują jednolicie z żądaniami zwróconemi przeciwko imigracji żydowskiej. W ciągu jednego tygodnia przyjął Wysoki Komisarz Palestyny przywódców arabskich, przedstawicieli prasy arabskiej, burmistrzów arabskich, a wszyscy ci przedstawiciele Arabów, wewnętrznie z sobą zresztą pokłóceni, występowali jednolicie i wszyscy żądali i wysuwali tesame postulaty.

Ta jednolitość frontu arabskiego jest naprawdę godną zastanowienia i godną... naśladowania. Można sobie z tego jednolitego frontu arabskiego wziąć przykład. Bo jakże inaczej jest u nas! Niedoścignionym ideałem jest życzenie, wypowiedziane raz przez Sokołowa, by Żydzi byli przynajmniej tak zwarci, tak jedno lici w oporze i w walce przeciw atakom na ich prawa, jak zwarci i jednolici w walce przeciwko Żydom są ich przeciwnicy i wrogowie. Ale przynajmniej w chwili szczególnego niebezpieczeństwa można się było spodziewać stworzenia jednolitego frontu chociażby na jednym odcinku, by nazewnątrz wystąpić wspólnie, razem i, by tem skuteczniej móc zwalczać groźne dla nas tendencje. Zdawało się, że przynajmniej w akci protestacyjnej nastąpi skoordynowanie sił w sjoniźmie i że ta akcja protestacyjna będzie jednolita, wspólna, a więc silna i temsamem skuteczna.

Tymczasem — nawet w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa nie mogą się frakcje zdobyć na jakąś wspólną jednolitą akcję, na stworzenie wspólnego frontu, któryby był dowodem z jednej strony siły ruchu sjonistycznego, a z drugiej gotowości do poświęcenia róż nic ideologicznych na ołtarzu wielkiej sprawy, o którą toczy się obecnie bój. I oto dziś — zamiast jednej silnej akcji będziemy mieli kil ka akcyj słabych, każde ugrupowanie, każda frakcja, uważa za stosowne urządzać zgromadzenia protestacyjne w imie własnego prestiżu frakcyjnego. Zamiast jednego, silnego protestu jednolitej Organizacji Sjonistycznej będziemy mieli dziesięć protestów frakcyjnych bez silniejszego echa w społeczeństwie żydowskiem i poza niem.

Czy naprawdę nie da się na krótki czas wyeliminować różnic frakcyjnych? Czy naprawdę nie potrafimy stworzyć jednolitego frontu wewnętrznego? Czy jest niemożliwością usunięcie na bok przeciwieństw i wewnętrznych różnic poglądów — w obliczu niebezpieczeństwa grożącego naszemu dziełu w Palestynie. Czy w żadnym razie nie możemy pokazać naszym wrogom, że w walce o nasze prawa ludzkie i narodowe, o nasze zasadnicze prawa do Palestyny, o prawa do imigracji i kolonizacji w Palestynie jesteśmy wszyscy zjednoczeni — bez względu na frakcje i stronnictwa?!

L. R.

„Mifal Arlosorow"

PRZEWORSK. Jutro w niedzielę Zgromadzenie ludowe z udziałem tow. mgra A. Charaka z Krakowa, który wygłosi referat n. t. „Obecna sytuacja w Sjoniźmie i Palestynie".

ŁAŃCUT. Dziś w sobotę Zgromadzenie ludowe z udziałem tow. mgra A. Charaka z Krakowa, który wygłosi referat o obecnej sytuacji w Sjoniźmie i Palestynie.

WIELICZKA. Jutro w niedzielę przybywa do Wieliczki tow. mgr. Metzker z Krakowa, który odbędzie posiedzenie z Komitetem Lokalnym „Mifal Arlosorow".

BRZESKO. Jutro w niedzielę wieczór zgromadzenie ludowe z referatem tow. A. Wilka z Krakowa n. t. „Obecna sytuacja w Sjoniźmie i Palestynie". Popołudniu posiedzenie Komitetu z udziałem tow. Wilka.

Akcja na rzecz Ezry chalucowej

W dalszym ciągu swego objazdu na Śląsku, założył delegat Ezry chalucowej, tow. Jakób Josefsberg komitet lokalny Ezry w **Rybniku**, przy czynnej pomocy rab. dra Kohlberga. Na czele komitetu stoi tow. Salpeter. Przeprowadzona zbiórka dała dobre wyniki.

W SIEMIANOWICACH powstał komitet lokalny Ezry przy współudziale tow. dra Pillersdorfa; na czele komitetu stoi tow. Ewa Szwajcar. I tu również przyniosła zbiórka pokaźną sumę oraz 25 deklaracyj.

W TARNOWSKICH GÓRACH wygłosił tow. Josefsberg w pełnej sali gminy żyd. interesujący odczyt o skupieniach żydowskich w Europie. Zagaili przew. lok. kom. org. sjon. tow. Ebert i rab. dr. Rübner. Po odczycie przemówił rab. dr. Rübner o celach Ezry. Uchwalono założyć komitet lokalny Ezry chalucowej i zebrano doraźnie pewną kwotę.

Aparat fotograficzny — karykaturzystą

Znany w Anglji fotograf- reporter, Pointing, który zdobył sobie sławę swemi zdjęciami z pól bitewnych podczas wojny japońsko- rosyjskiej oraz z wyprawy do bieguna południowego, jako towarzysz ekspedycji Scott'a, wynalazł kamerę fotograficzną, która daje zdjęcia- karykatury. Wynalazek Pointinga, dający się zastosować przy każdym aparacie fotograficznym, polega na umieszczeniu w lupie metalowej dwóch specjalnie oszlifowanych soczewek. Po wstawieniu do aparatury tej lupy, zdjęcia nabierają cech karykatury. Rozmaite drobne szczegóły zostają na zdjęciu wyolbrzymione, przedmioty duże — maleją, różne wykrzywienia, zniekształcenia znajdują się tam, gdzie śladu ich nawet nie było. Aparat Pointinga zaczęto już stosować do zdjęć humorystycznych filmowych: próby wypadły bardzo udatnie. Zaprotestowali natomiast gwałtownie przeciw nowemu aparatowi i jego zastosowaniu rysownicy karykaturzyści, dopatrując się w tem konkurencji, która wyrządzi im takie same krzywdy, jak muzykom np. kina dźwiękowe i radjo

RIWKA GURFEIN (Kibuc Karkur).

Szkice palestyńskie

Znów jesień...

Wieczorem często pachnie świat jesienią i wita nas rankiem jesienny świt.

Traktor już orze pod jesienną siejbę. Nad ranem budzą mnie głosy traktorczyków krzątających się koło wielorzędowych pługów — wieczorem spotykam ich lśniących od smarów w podwórzu.

A nasz nowy traktorczyk o przedziwnie pięknych oczach jest tak serdecznie umazany smarami, że wieczorny świat rozjaśnia się jeszcze na chwilę dobrym uśmiechem.

Wieczorem pachnie świat jesienią, lecz we dnie oślepiają pługi traktorów w białem słońcu. We dnie kładzie upał swe spocone dłonie na naszych młodych piersiach i bieleją zmęczone drogi. Błękitnem jest niebo i granatowe góry z kamiennemi wałami arabskich wsi — a pod nogami czerwona ziemia dysze w upale szczelinami pęknięć.

I tylko wieczorem pachnie świat jesienią, a rankami jedzie traktor orać pod jesienną siejbę. Dziś zaś przy pracy błogosławił nas pierwszy deszcz nieśmiałemi kroplami.

Jordanowa elektryczność

Stanęły przy drodze smukłe jak młode Arabki - słupy. Biegnie na trzech cienkich drutach zawieszonych między błękitnem niebem a spaloną ziemią potężny prąd, przynosząc nam w zarzucone osiedla pozdrowienie cywilizacji, wydobyte mocarną wolą dzisiejszego Żyda z odwiecznych, przez wiele pokoleń tęsknie opiewanych, jordanowych wód.

Nieliczne są godziny spoczynku po pracy, drogie dla robotnika jak widok wzrostu przez nas sadzonego drzewa. A w wieczorny spoczynek wiewają się dobre słowa przyjaciela jak zimna woda sycąca pragnienie młodego krzewu: oto myśmy wyczarowali zaklęciem naszego życia ten szereg smukłych słupów, dźwigających w niedawno temu puste przestrzenie odwieczny szmer jordanowych wód, przekuty w twórczy prąd. I oto przemawia dziś do nas Jordan o leniwych falach warkotem motorów, naszych wiernych towarzyszy i śpiewem budujących maszyn...

Pachną słowa przyjaciela wśród wieczornej ciszy niedaleką przeszłością, kiedy te ziemie wokół leżały pustką nie znając uśmiechu zieleni, pachną słowa przyjaciela równie bliską przyszłością, pełną radosnej twórczości.

A koło nas przepływa na cienkich drutach zawieszonych między błękitnem niebem a spaloną ziemią bezszelestny szept jordanowych wód...

W te dni...

Jak to dobrze, że i ja tu dziś jestem.

Jak to dobrze, że w te dni tak inne od tych co były wczoraj i przedwczoraj, w te dni drżące milczącem oczekiwaniem i zapartym oddechem — i ja tu jestem, na tym skrawku ziemi, tak naszym.

I że w te noce, tak jasne białym księżycem i niespokojnym blaskiem wielu tysięcy czuwających oczu nie braknie i mnie tu — gdzie mnie dziś stokroć lepiej niż na tamtym brzegu przed prawie trzema tysiącami dni, gdy drżałam w wyczekiwaniu gazety, której krwawe litery zostawiały mnie z opuszczonemi rękami przez wiele, wiele smutnych godzin.

Nasz traktor orze już wiele dni ziemię, także wczoraj i dziś, jutro wyjdą obsiewać nasze pola.

Tych dni, tak dla nas wszystkich tu ciężkich dni szczepią nasi chłopcy krzewy pomarańcz, a nasze dziewczęta obsiewają skrzynie nasionami smukłych cyprysów.

Tych krwią pachnących dni wychodzi świtem dwudziestka naszych ludzi budować nowe domy w nowo budującem się osiedlu, gdzie zamieszkają nowo przybyli ludzie

Jak to dobrze, że w te dni, tak inne od tych co były wczoraj i przedwczoraj, dni drżące milczącem oczekiwaniem i nieśmiałym oddechem — i ja tu jestem, na tym skrawku ziemi, tak jedynym i naszym. I że rankiem budzi mnie dzwon do codziennej pracy..

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Potanienie kredytu"

Jak w notatce, zamieszczonej obok, informujemy, sprawa obniżki oprocentowania wkładów w P. K. O. została faktycznie zadecydowana. Wkłady, złożone do PKO. przed 1 grudnia br. pozostaną oprocentowane w dotychczasowej wysokości 5 proc. do 1 stycznia 1934 r., a od tego czasu obowiązywać będzie stawka 4 proc. Natomiast wkłady, złożone od 1 grudnia br. podlegają już oprocentowaniu 4 proc. Niewiadomo narazie, jak się będzie przedstawiała sprawa z wkładami . otowemi w złocie, które to wkłady PKO. traktuje, jak wiadomo, jako „związane" tj. terminowe. Dotychczasowa stawka od takich wkładów w PKO. wynosi 4 proc. Ponieważ obniżka oprocentowania wkładów obejmie przypuszczalnie także wkłady złotowe w złocie, należy się spodziewać również obniżki oprocentowania tych wkładów o 1 proc., czyli do 3 proc. rocznie.

Rokowania PKO. z komunnalnemi kasami oszczędności trwają narazie. Kasy te płacą do tychczas, jak wiadomo, stawki o 1 proc. wyższe od stawek PKO. W dziedzinie wkładów terminowych marża ta podnosi się do 1 i pół, a nawet do 2 proc. Gdyby obniżka oprocentowania wkładów objęła także wkłady terminowe w PKO i obniżka ta wynosiłaby także 1 proc., czyli stawka zostałaby ustalona na poziomie 3 proc., a komunalne kasy oszczędności obniżyły oprocentowanie od wkładów terminowych także o 1 punkt, wówczas KKO. zyskałyby znacznie na zdolności konkurencyjnej i zwabiłyby do siebie znaczną ilość wkładów dzięki wyższej stopie procentowej. To też PKO domaga się podobno od KKO wydatnego obniżenia tej marży do różnicy 1 proc.

W ślad za obniżeniem odsetek od wkładów ma również nastąpić obniżenie odsetek debetowych i odsetek od wierzytelności. Obniżka wyniesie również 1 proc.

Równocześnie toczą się rokowania z kartelem banków o obniżenie stopy procentowej od wkładów i od sald debetowych. Maksymalna stopa procentowa, płacona przez banki, zrzeszone w kartelu banków od wkładów terminowych w złotych obiegowych wynosi 7 proc. Stopa od wkładów w bankach prywatnych różniczkuje się pozatem w zależności od waluty wkładu, terminu wypowiedzenia, wysokości wkładu oraz bardzo często rodzaju klijenta. Jak daleko posunięte są rokowania z kartelem banków, dotychczas niewiadomo. Przypuszczać jednak należy, że banki ulegną naciskowi Ministerstwa Skarbu i obniżą odsetki od wkładów i od sald debetowych, tembardziej, że ostatnia obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego do 5 proc. obniży koszty redyskontu bankowego w Banku Polskim, a zatem powiększy marżę zysków banków prywatnych, co w rozumieniu Ministerstwa Skarbu winno doprowadzić do obniżenia odsetek i od wkładów i od wierzytelności.

Również rokowania z spółdzielniami kredytowemi trwają nadal. Spółdzielnie kredytowe płacą od wkładów mniej więcej tyle, ile banki zrzeszone w kartelu banków. Marża zysków spółdzielni kredytowych jest jednak większa o pół proc. od zysków banków prywatnych, albowiem odsetki od sald debetowych, pobierane przez banki prywatne nie mogą przekraczać 9 i pół proc., podczas gdy spółdzielniom wolno pobierać 10 proc. Gdyby spółdzielnie również obniżyły procent od wkładów wówczas nastąpi także obniżka oprocentowania wierzytelności, przypuszczalnie o 1 proc., czyli do 9 proc. Odsetki bankowe od wierzytelności wyniosą 8 i pół proc.

Jakie mogą być skutki tej akcji „potanienia kredytu" dla życia gospodarczego i finansowego? Nie sądzimy, aby były one dodatnie przedewszystkiem w dziedzinie kapitalizacji. Akcja potanienia kredytu w Polsce jest akcją sztuczną, bo nie wypływającą organicznie z sytuacji gospodarczej kraju. Cierpimy na ostrą anemję finansową, a wynikiem tej anemji musi być wysoka stopa procentowa. Stopa procentowa jest barometrem rynku finansowego. Płynność rynku finansowego obniża ciśnienie wskazówki barometru — stopa procentowa wówczas opada. Ciasnota na rynku finansowym powoduje zwiększenie ciśnienia wskazówki barometru — stopa procentowa podnosi się. Kto chciałby regulować bieg stopy procentowej środkami administracyjnemi, sztucznemi, ten upodobniłby się do tego, kto palcem obniża, lub podwyższa wskazówkę na barometrze, w mniemaniu, że w ten sposób zmniejsza lub zwiększa ciśnienie. Wysoka stopa procentowa nie jest wynikiem złej woli ludzi, mających kapitał do wypożyczenia, ale rezultatem „płynności" na naszym rynku finansowym.

Tyle ogólnie o tej sprawie. Do szczegółów jeszcze powrócimy w osobnym artykule.

Sk.

Obniżka oprocentowania wkładów

Wśród czynników decydujących trwają rozmowy w sprawie obniżenia stopy procentowej, pobieranej przez polskie instytucje kredytowe i oszczędnościowe. Zamierzone obniżenie, stoi w związku z przeprowadzoną ostatnio obniżką przez Bank Polski stopy dyskontowej z 6 proc. na 5 proc. i zastawowej z 7 proc. na 6 proc. Zniżka stopy procentowej ma w pierwszym rzędzie objąć P. K. O., która płaci dotychczas od składek oszczędnościowych 5 proc. Projektowana zniżka ma być przeprowadzona w ten sposób, że dotychczasowe wkłady oszczędnościowe w P. K. O. będą oprocentowane w wysokości 5 proc. do końca br., a od 1 stycznia 1934 r. oprocentowanie ich będzie zniżone do 4 proc., natomiast nowe wkłady w P. K. O. będą oprocentowane 4 proc., poczynając od 1-go grudnia br. W ślad za obniżeniem stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych w P. K. O. ma nastąpić obniżenie oprocentowania wkładów w komunalnych kasach oszczędnościowych i spółdzielniach kredytowych, ale dotychczas jeszcze niewiadomo, ile ta obniżka wyniesie i od kiedy będzie obowiązywać. Dopiero po wprowadzeniu tych zniżek, stałaby się aktualna sprawa obniżenia stopy procentowej w bankach akcyjnych.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

W ciągu drugiej dekady listopada br. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 64 tys. zł. i wynosi obecnie 474,2 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 200 tys. zł. do 90,2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 16,4 milj. zł. do 792,7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy obniżył się o 13,6 milj. zł. do 668,4 milj. zł., a portfel biletów skarbowych zdyskontowanych o 3,3 milj. zł. do 47 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 1,7 milj. zł. do 18,1 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza o 22 miljony zł. do 154,2 milj. zł. druga o 10,7 milj. do 308,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 6,9 milj. zł. do sumy 240,2 milj. zł.

Wreszcie obieg biletów bankowych, wskutek wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach, obniżył się o 32,4 milj. zł. do 903,4 milj. zł.

Pokrycie statutowe, wobec spadku obiegu biletów bankowych uległo zwiększeniu, podnosząc się z 41,99 proc. do 42,97 proc. i przekraczając normę statutową o 13 punktów.

Pożyczka Narodowa dała 338 milj. zł.

Uzupełniające, choć jeszcze tymczasowe obliczenia subskrypcji Pożyczki Narodowej wykazują, że ogólna nominalna suma wynosi 337,641.600 zł.

Na subskrypcję tej sumy złożyło się 1,424.906 subskrybentów, a gdyby uwzględnić, że w wielu wypadkach ze względu na ubogi stan ludności, pragnącej spełnić obowiązek wobec Państwa, subskrypcja dokonywana była zbiorowo przez grupy robotników, gromady wiejskie, młodzież szkolną itd., to ogólna suma subskrybentów wynosi ponad 1,500.000 obywateli.

Z ogólnej liczby subskrybentów na wieś przypada 6,7 proc., na miasta zaś 93,3 proc. Pod względem sumy subskrypcji wieś dała 3,9 proc., zaś miasta 96,1 proc.

Dokonana subskrypcja Pożyczki Narodowej na 1 mieszkańca państwa wynosi około 10 zł. 50 gr., natomiast na 1 subskrybenta 237 zł.

W najbliższym czasie mają być opublikowane szczegółowe dane, dotyczące subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Poczta niemiecka rewiduje polskie przesyłki

Sfery handlowe i bankowe w Polsce skarżą się, iż od dłuższego czasu listy z Polski, przesyłane tranzytem przez Niemcy do innych krajów, są rewidowane na poczcie niemieckiej. Wiele listów, zawierających próbki towarów, ginie w drodze przez Niemcy. Ostatnio stwierdzono protokolarnie fakt naruszenia na terytorjum niemieckiem przesyłki wartościowej, wysłanej z Warszawy do Amsterdamu. List, zawierający papiery wartościowe na sumę 9.000 zł., zaopatrzony przepisowemi pieczęciami z laku wysłano 9 listopada br. pod adresem znanej giełdowej firmy maklerskiej Hentz et Co w Amsterdamie. Dnia 13 listopada br. przybył do konsulatu polskiego w Amsterdamie dyrektor firmy p. Alfred Ehrlich i przedstawił list uszkodzony. W konsulacie spisano protokół, z którego wynika, że na kopercie zewnętrznej listu znajdowało się 9 nienaruszonych polskich pieczęci lakowych, a na lewej stronie u dołu koperty 4 czarne pieczęcie poczty niemieckiej „Berlin 17". Dwa przyległe narożniki listu oblepione były papierem. Na stronie adresowej koperty znajdował się dopisek w języku niemieckim, iż wobec niedokładnego opieczętowania, list został dodatkowo opieczętowany przez pocztę niemiecką. List wartościowy otwarto w konsulacie i stwierdzono, że również wewnątrz koperty przesyłka zawierająca papiery wartościowe jest w dwu narożnikach uszkodzona i podarta. Dowodzi to, iż przesyłkę najwidoczniej poddano rewizji.

Spisany w konsulacie protokół przesłany został do Warszawy i przedstawiony Ministerstwu Spr. Zagr. oraz Min. Poczt i Telegrafów.

W związku z tym protokółem i mnożącemi się skargami na rewizje poczty polskiej w Niemczech, wyjaśniło Ministerstwo Poczt i Telegrafów, że nadawcy listów z Polski, chcący ominąć tranzyt przez Niemcy, powinni zaznaczyć na kopercie, jaka droga przesyłka ma być skierowana do kraju przeznaczenia. Napis tak jak „via Wiedeń" lub „via Wiedeń—Paryż" będą bezwzględnie respektowane przez polskie władze pocztowe.

W obliczu wyborów samorządowych (IV)

Dziś oficjalna inauguracja okresu wyborczego

Kraków, 25 listopada

Z dniem dzisiejszym wchodzimy oficjalnie w okres przedwyborczy na równi z szeregiem miast małopolskich, w których zarządzone zostały wybory do Rad miejskich na dzień 10 grudnia br. W dniu dzisiejszym bowiem ukazać się winny na murach wszystkich tych miast (a jest ich kilkadziesiąt) pierwsze urzędowe obwieszczenia głównych komisyj wyborczych, zawierające najistotniejsze informacje i przepisy w związku z aktem wyborczym.

W odniesieniu do większych miast, a w ich rzędzie do Krakowa, wspomniane obwieszczenia zawierać będą przedewszystkiem **podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania.** Podział ten jest już w ogólnych zarysach znany. W Krakowie liczba okręgów wyborczych wyniesie, jak wiadomo, 11. Dalej obwieszczenia zawierać będą skład głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych, lokale i godziny urzędowania tych komisyj, termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj, liczbę radnych, jaka ma być wybrana w każdym poszczególnym okręgu wyborczym, termin zgłaszania list kandydatów, oraz liczbę wyborców, uprawnionych do zgłoszenia list kandydatów dla każdego okręgu wyborczego.

Jeśli idzie o ogół wyborców, to najgłówniejszym z wyżej wymienionych przepisów będzie **sprawa terminu i miejsca wyłożenia spisów wyborców i**

WNOSZENIA REKLAMACYJ.

Otóż odnośne postanowienia regulaminu wyborczego przewidują wyłożenie spisu wyborców do przejrzenia w lokalach okręgowych komisyj wyborczych przez dni siedem, począwszy od niedzieli, dnia 26 bm. najmniej przez pięć godzin dziennie. **W tym czasie każdemu mieszkańcowi gminy wolno przeglądać spisy wyborców i czynić odpisy. W czasie tym każdy mieszkaniec miasta ma prawo wnieść do okręgowej komisji wyborczej, poparte odpowiedniemi dokumentami reklamacje z powodu pominięcia jego samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej do głosowania. Reklamacje należy zgłaszać pisemnie lub ustnie do protokołu.**

Obowiązkiem każdego wyborcy żydowskiego jest w ciągu wspomnianych siedmiu dni sprawdzić bądźto w odpowiedniej komisji okręgowej, bądźteż (na terenie m. Krakowa) w lokalu wyborczym Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej, których wykaz podajemy na innem miejscu, czy jest wpisany na listę wyborców, czy imię i nazwisko jego wpisano zgodnie z brzmieniem jego dokumentów osobistych, a nadto, czy należycie zamieszczono w spisie wyborców jego domowników. Wszelkie czynności, związane z reklamowaniem uprawnionych do głosowania, a nie figurujących na spisie wyborców, przeprowadzać będą w Krakowie komitety Bloku Żydowskiego w swych lokalach wyborczych.

* * *

LISTY KANDYDATÓW

Co do zgłaszania list kandydatów na radnych zawiera regulamin wyborczy następujące przepisy: Najpóźniej do dnia 30 bm. wyborcy mają prawo zgłaszania do głównej komisji wyborczej list kandydatów radnych. Każda lista kandydatów winna być podpisana przez conajmniej 1/50 część wszystkich wyborców, wpisanych do spisu wyborców danego okręgu. Regulamin określa, że liczba 300 podpisów jest wystarczającą bez względu na liczbę w danym okręgu. Podpisujący listę winni podać adresy swoich mieszkań. Wyborca ma prawo cofnąć złożony podpis pod listą kandydatów najpóźniej w ostatnim dniu, przewidzianym dla zgłaszania list kandydatów. Zgłoszona przez pełnomocnika, upoważnionego do porozumiewania się z komisją wyborczą lista kadydatów otrzymuje numer porządkowy w kolejności zgłoszenia. Numeracja list odbywa się dla każdego okręgu wyborczego oddzielnie. Łączenie (zblokowanie) list jest niedopuszczalne.

A teraz parę szczegółów, dotyczących samych

KANDYDATÓW.

Kto może kandydować, o tem już pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów. Tu tylko godzi się podkreślić, że **od kandydata nie jest wymagane zamieszkiwanie w tym okręgu, z którego kandyduje.** Liczba kandydatów na poszczególnych listach nie może przekraczać trzykrotnej ilości mandatów radnych, przypadających na dany okręg wyborczy. Tasama lista kandydatów nie może być zgłoszona w kilku okręgach wyborczych. **Kandydować wolno z jednej tylko listy i w jednym tylko okręgu wyborczym.**

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego kandydata, że zgadza się na zgłoszenie jego kandydatury na danej liście i w danym okręgu wyborczym, że posiada prawo wybieralności na radnego i że zapoznał się z pewnemi przepisami ustawy samorządowej. Jeżeli tegosamego kandydata umieszczono na kilku listach, uznaje się go za prawidłowo zgłoszonego na tej liście, do której dołączona jest jego zgoda z datą najpóźniejszą. Wrazie jednakowych dat, skreśla się kandydata ze wszystkich list. Przewodniczący głównej komisji wyborczej ma prawo wezwać kandydata celem stwierdzenia, czy włada on językiem polskim w słowie i piśmie.

Z. M.

Na froncie walki z hitleryzmem

Jutro w niedzielę 26 bm. odbędą się staraniem frontu antyhitler. mityngi i akademje antyhitlerowskie w następujących miejscowościach:

Bielsko: Wielki mityng młodzieży z udziałem delegatów sekretarjatu krakowskiego mgra E. Rosthala i Dawida Rosenfelda.

Jarosław: Wielki mityng młodzieży z udziałem delegata sekret. krakowskiego J. Schuldenfreia.

Bochnia: Wielka akademja poświęcona martyrologji żydostwa niemieckiego z udziałem tow. M. Hechta z Krakowa.

W Lubaczowie odbyła się uroczysta akademja poświęcona martyrologji żydostwa niemieckiego, przygotowana przez org. „Akiba“. Na program złożyły się produkcje chóru „Akiby“, deklamacje i referat zasadniczy I. Liebermanna z Jarosławia.

W Makowie i Suchej powstały Fronty Antyhitlerowskie staraniem tow. mgra M. Buchweitza z Krakowa.

DO OGÓŁU ŻYDOWSKICH ZAKŁADÓW FOTOGRAFICZNYCH I AMATORÓW- FOTOGRAFÓW!

Mimo wielu apelów szereg osób żąda i zakupuje artykuły fotograficzne niemieckie, pomimo ogromnej łatwości zastąpienie tychże produktami państw kulturalnych. Cały szereg amatorów używa do dnia dzisiejszego aparatów, papierów, klisz, błon, chemikaljów, epidjaskopów i tp. produkcji zakładów hitlerowskich jak Zeiss, Goertz, Voigtlender, Leitz, Dekal, Rodenstock, Rolleifleiks, Leica, papiery, chemikalja i błony marki „Agfa“, „Cellofiks“, „Perutz“, „Mimoza“, „Velta“, „Byk“, „FTH“.

Sądzimy że nie znajdzie się już żaden zakład fotograficzny, żaden amator fotograf. którzyby za kupili lub zażądali produktów hitlerowskich tej branży. **Eksport tej branży do Polski zajmuje jedno z czołowych miejsc. Wartość importowanych artykułów idzie w miljony złotych.**

Ostrzegamy nie znających języka francuskiego, że firmy niemieckie w obawie przed bojkotem umieszczają dla zmylenia czujności **napisy w języku francuskim.** Napis „made in Allemagne“ na opakowaniach wskazuje na niemieckie pochodzenie tych artykułów.

KOMUNIKATY

DZIŚ W SOBOTĘ:

Bnej Sjon (Dietla 107): 3 pop. ref. prof. Mühlsteina z lit. hebr., 4 pop. I. Stern z hist. żyd. w Polsce. 7'45 wieczór literacko- artystyczny.

Młode WIZO. 4 pop. walne zebranie.

Hatchija (Rynek podg. 2) 3 pop. Oneg Szat, ref. A. Kahanego.

Hitachdut (Sarego 7) 3 pop. plenarne zebranie Hitachdutu. Olim Poalim, Busliji, A. O. S. S i Ichudji. 4'30 komitet lokalny. 8 wieczorynka towarzyska. W Busliji 10 rano pogadanka.

Brith Hacohar Menora (Bocheńska 5) 3'30 pop. raport, 5 pop. ref. z hist. sjon., tow. Kleiner.

Przyszłość Heatid (Sarego 7) 4 pop. plenarne zebranie ref. M. Steibügla, oraz zebranie komisji imprezowej.

Zrzeszenie Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich w Polsce Oddział w Krakowie. Jutro w niedzielę 8 wiecz. w Gimnazjum Żyd. (Brzozowa 5), 4 mesiba z referatem prof. dra Blattberga.

* * *

Tarnów! WIZO urządza dziś o g. 6 wiecz. w sali „Astoria“ referat p. Rostowej z Krakowa pt. „Walka o uspołecznienie kobiety“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Szpieg w masce“ (H. Ordonówna).
APOLLO: „Rozkoszne kłopoty“ (Maurice Chevalier).
ATLANTIC: „Dreyfus“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Tragedja kochanków“ (Lia de Haid).
MUZEUM: „Dzielny wojak Szwejk“.
PROMIEN: „Kurtyzana“ (Greta Garbo).
SŁONCE. „Mężczyzni w jej życiu“ (Joan Crawford).
ŚWIT: „Orlątko“ (wg. E. Rostanda, reż. Turzańskiego).
SZTUKA: „Hazard życia“.
UCIECHA: „Pocałunek przed lustrem“.
WANDA: „14 lipca“ (Tańczący Paryż).

HITLERIANA

UCZENI NA WYGNANIU

(K) Na zaproszenie uniwersytetu w Genewie wygłosili odczyty dwaj laureaci Nobla z dziedziny fizyki, mianowicie książę prof. M. L. de Broglie i wygnany z Niemiec uczony żydowski prof. M. J. Franck oraz wielki fizyk również Żyd z pochodzenia M. M. Born. Profesorowie Franck i Born byli w Genewie przedmiotem bardzo gorących owacyj.

Rozumie się, że dziennikarze skorzystali z pobytu w Genewie trzech najznakomitszych fizyków świata i poprosili ich o wywiady. Najwymowniejszym był prof. Broglie, który na marginesie swego odczytu wyjaśnił, że fizyka współczesna wkracza w dziedzinę filozofji, bo zajmuje się tak małemi istnościami, że zacierają się granice między rzeczywistością a imaginacją, między fizyką a metafizyką. Praktyczne rezultaty są narazie jeszcze bardzo małe, ale praktyka niezawsze podąża może za teorją. Wiadomą jest rzeczą, że teoretycznie lampa radjowa była już znana w r. 1885, ale praktycznie wyzyskano ją dopiero w r. 1914. Teraz fizyka rozwiązała problem alchemji, **można już sztucznie wytwarzać złoto.** Nie ma to narazie praktycznego znaczenia, gdyż koszty są zbyt duże, a osiągnięte ilości złota zbyt małe, by się to opłacało. Ale to tylko narazie...

Prof. Born oświadczył na pytanie dziennikarzy, że przyjął zaproszenie uniwersytetu w Cambridge, który mu ofiarował katedrę fizyki. Ostatnio ukończył prof. Born kilka większych prac z dziedziny elektryczności i magnetyzmu. Fizyka eksperymentalna uczyniła tak wielkie postępy, że teoretycy porządnie muszą się natężyć, by za nią podążyć.

Prof. Born i Franck nie chcą mówić o polityce, wyręcza ich kolega francuski prof. Broglie, który z temperamentem oświadcza: „Jest to prawdziwy obłęd! Przypuszczam, że obecnie ani prof. Franck, ani prof. Born nie zamierzają wrócić do Niemiec. Widzi pan, my nie politykujemy. Ale my we Francji często zazdrościliśmy Niemcom, że mają tak wielkich uczonych i że dzięki nim nauki ścisłe w Niemczech znalazły się na tak wysokim poziomie. Teraz Francja jest w położeniu zazdrości godnem, bo u nas nauka jeszcze coś znaczy, **bo my przyjmujemy niemieckich uczonych serdecznie.** W Paryżu kwitnąć będzie nauka, we Francji i niemieccy uczeni będą mogli coś wielkiego dalej tworzyć“.

„Mógłbym wrócić do Niemiec, ale nie chcę — oświadcza cicho prof. Franck — nie chcę tam wrócić. Może częściej będę tam jeździć, ale nie chcę w Niemczech żyć, przynajmniej w najbliższych czasach“.

Prof. Franck zamilkł, wybiera się teraz do Stanów Zjednoczonych, gdzie go zaprosiły największe uniwersytety do wygłoszenia odczytów, a potem wraca do Kopenhagi, która mu ofiarowała katedrę na swym uniwersytecie.

„Także i ja mogę w każdej chwili wrócić do Niemiec, gdzie żyją moje dzieci“ — oświadcza prof. Born, wybiera się jednak nie do Niemiec, ale do Cambridge...

AMERYKA NIE CHCE ZNAĆ HITLERA

Donieśliśmy już, że niedawno ukazało się angielskie tłumaczenie biblji hitleryzmu tj. autobiografji Hitlera „Moja walka“. Wydawcy, licząc się z mentalnością krajów anglo-saskich odpowiednio adaptowali tekst, eliminując z niego ustępy, któreby mogły tylko wywołać oburzenie opinji publicznej. Okazało się jednak, że ta mocno zredukowana książka nie znajduje żadnych nabywców, a krytyka przyjęła ją tak, jak zasługuje, to znaczy wyśmiała nadęty jej patos i niczem nieuzasadnioną pretensjonalność do roli mesjasza.

Obecnie znana nowojorska firma wydawnicza John Day & Co, która zapowiedziała dla Stanów Zjednoczonych nową publikację Hitlera pt. „Nowe Niemcy szukają pokoju i pracy“ odstąpiła od umowy. Okazało się bowiem, że zebrane mowy Hitlera z r. 1933 zostały również okrojone, a wydawca otrzymał tekst dostosowany do mentalności amerykańskiej. Wyrzucono z tekstu wszelkie ustępy, odnoszące się do kwestji żydowskiej. Amerykański nakład, przekonawszy się o tem, odstąpił od umowy, nie chce się bowiem narazić na zarzut fałszowania prawdy.

NAUCZKA DLA LLOYDA GEORGE'A

Wiadomą jest rzeczą, że Lloyd George, kierując się niechęcią ku obecnemu gabinetowi Mac Donalda, niejednokrotnie dużo przysługi wyświadczył hitleryzmowi, występując w obronie jego polityki zagranicznej i domagając się dla Niemiec zupełnego równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń; zdawałoby się więc, że rząd hitlerowski odpłaci się pełnem uznaniem temu swemu wybitnemu sprzymierzeńcowi, z którego mów nawet skorzystał podczas propagandy wyborczej, afiszując niektóre ustępy przemówień Lloyda George'a jako dowód, że Hitler zyskuje sobie zwolenników nawet w Anglji. Jakże niemile musiał być więc zaskoczony Lloyd George, gdy się dowiedział od swego nakładcy berlińskiego S. Fischera, który zapowiedział wyraźnie w tłómaczeniu niemieckiem autobiografji Lloyda George'a, że Goebbels zakazał kompletnego wydania pamiętników jego. Na żądanie cenzury niemieckiej wydanie niemieckie pamiętników Lloyda George'a będzie niezupełne, bo usunięte z niego zostały ustępy tyczące się kwestji robotniczej i reform socjalnych. Lloyd George przekonał się więc na własnej skórze, jak w praktyce wygląda barbarzyństwo hitlerowskie. Może ten incydent będzie dla niego odpowiednią nauczką.

POBORY HITLEROWSKICH DYGNITARZY

Zanim hitlerowcy dorwali się do władzy, wieszali psy na dygnitarzach republiki i powodu ich rzekomo wysokich pensyj. Ciekawem przeto będzie obecnie dowiedzieć się, jak wyglądają pensje dygnitarzy hitlerowskich. I tak — Goering otrzymuje prócz wolnego mieszkania w pałacu rządowym, jako prezydent Reichstagu 33.600 marek, jako premjer pruski 24.000, jako członek pruskiej rady państwa 12.000, na reprezentację 24.000, razem 93.600 marek rocznie. Pruski minister sprawiedliwości Kerrl otrzymuje z różnych tytułów razem 75.600 marek rocznie. Były przywódca chłopski, obecny minister Darre otrzymuje 58.400 marek rocznie. I tak dalej.. Obok gabinetu 16 krajów wchodzących w skład Rzeszy wprowadzili hitlerowcy jeszcze instytucję namiestników Rzeszy, którzy otrzymują obok innych swych poborów po 33.000 marek rocznie.

Umowa z Austrją o zapobieganiu podwójnemu opadatkowaniu

Dziennik Ustaw z dn. 23 bm. przyniósł tekst umowy, zawartej pomiędzy Rzecząpospolitą a Austrją o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich. W myśl tej umowy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, niewyłączając przedsiębiorstw bankowych, ubezpieczeniowych i komunikacyjnych, jak również przychody i dochody tych przedsiębiorstw podlegają podatkom bezpośrednim wyłącznie w tem państwie, w którem znajduje się zakład, służący do wykonywania przedsiębiorstwa. W wypadku, gdy zakłady jednego i tego samego przedsiębiorstwa znajdują się zarówno w Polsce jak i w Austrji, wówczas podatki bezpośrednie pobiera się w każdem państwie w miarę działalności, znajdującego się na danym obszarze zakładu.

Czy wiesz, że w Niemczech wzmagają się prześladowania Żydów
Czy wiesz, że agenci Hitlera prowadzą agitację pogromową we wszystkich krajach i godzą na twoje życie
Co czynisz w swojej obronie??? Czy bojkotujesz towary niemieckie ???

Wpływowy organ angielski o wypadkach palestyńskich

Ostrzeżenie pod adresem przywódców arabskich

Znany tygodnik angielski „The Near East and India“, stojący blisko kół oficjalnych, pisze o ostatnich wydarzeniach w Palestynie:

„To, że władza mandatowa nie zarządziła żadnych kroków przeciw sprawcom awantur z 13. października, ośmieliło ich tylko dla powtórzenia ich w szerszym jeszcze stopniu. Z niewzruszonej uprzejmości (complacency) Rządu wyciągnęli wniosek, że można drwić z jego zakazów odbycia demonstracji... Rozruchy wybuchły we wyznaczonym dniu — 27. X. — i leaderzy arabscy wykazali, że chcą wyciągnąć wszelkie konsekwencje z łagodności Rządu, który powinien był zabezpieczyć wczas ludność od wszelkich rozruchów, gdziekolwiekby one powstać miały.“

Dalej pisze „The Near East“: „Jakiekolwiek zatamowanie imigracji żydowskiej jednak, w obliczu awantur, byłoby jeszcze większym błędem, niźli te które już uczyniono, jeśli jakieś uczyniono (czyż można się dziwić temu słabemu zaprzeczeniu, w tem piśmie?...) Pierwszym krokiem, jaki musi się teraz uczynić, jest wpojenie w świadomość przywódców arabskich, że awantur nie wolno wywoływać bezkarnie.“

W numerze z 9 listopada br. powraca pismo powyższe jeszcze raz do tejże kwestji, pisząc: „...byłoby interesującem dowiedzieć się, jakie praktyczne kroki zostały przedsięwzięte, aby pouczyć leaderów arabskich, że odwoływanie się do awantur ulicznych celem zwrócenia uwagi na krzywdy — prawdziwe, czy imaginacyjne — nie może być tolerowane bezkarnie. W kraju rządzonym przez administrację angielską nie może powstać opinja, że grupa ludzi siedzących w swych czterech ścianach, może dla dogodzenia swym prywatnym interesom, grać na łatwowierności swych adherentów i wysyłać ich na śmierć w rozruchach ulicznych. Z tem musi się skończyć“.

Z WYSTAW KRAKOWSKICH

— **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA W KRAKOWSKIM PAŁACU SZTUKI.** Jutro w niedzielę uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy w Pałacu Sztuki, którego dokonają p. wojewoda Kwaśniewski i wiceprezes dr Muczkowski. Specjalnych zaproszeń wysyłać się nie będzie i każdy ma wstęp na to otwarcie. W niedzielę Pałac Sztuki już od 10 rano będzie otwarty, by jeszcze przed oficjalnem otwarciem można było zapoznać się z dziełami różnych krajów.

— **WYSTAWA STOW. ART. PLASTYKÓW „ZJEDNOCZENIE“** otwarta codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—3 wzbudza coraz większe zainteresowanie i ściąga tłumy zwiedzających. Zgłoszenia wycieczek zbiorowych oraz szkolnych po cenach zniżonych przyjmuje kasa.

— **DWA OSTATNIE DNI WYSTAW POŚMIERTNYCH BLP. ADOLFA MESSERA I BLP. ZYGMUNTA NADLA.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę dwa ostatnie dni wystaw pośmiertnych błp. Adolfa Messera i błp. Zygmunta Nadla. Ci wszyscy, którzy dotąd nie widzieli tych niezwykle ciekawych wystaw, winni skorzystać z tych ostatnich dni. Wystawy otwarte bez przerwy od godz. 11-tej przedp do 4-tej pop. Ceny biletów wstępu zniżone.

— **WYSTAWA OBRAZÓW JAKÓBA ROTBAUMA W BIELSKU.** Jutro w niedzielę o 11 rano będzie otwarta w sali Gminy żydowskiej w Bielsku wystawa obrazów utalentowanego art. mal. J. Rotbauma, słynnego reżysera Trupy Wileńskiej. Ostatnie dni wystawy p. Rotbauma w stow. Bnei Brith w Łodzi oraz w stow. „Concordia“ w Katowicach cieszyły się dużem powodzeniem.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Konsulat Mandżuko w Warszawie

W Warszawie powstać ma w najbliższym czasie reprezentacja konsularna nowego państwa mandżurskiego, Mandżuko. Reprezentacja ta będzie odpowiednikiem istniejącej w Charbinie specjalnej delegatury rządu polskiego. Mandżurja uważa za konieczne utworzenie konsulatu w Polsce z tego względu że w ostatnich latach bardzo zacieśniły się gospodarcze stosunki między Mandżurją a Polską i obserwowany jest stały wzrost importu towarów, w szczególności manufaktury i wyrobów metalurgicznych. Placówka konsularna Mandżurji w Polsce, ułatwi ma obywatelom polskim zawieranie tych transakcyj.

„Środa żydowska“

Literaci polscy w Wilnie urządzają co tydzień w swoim pięknym lokalu — dawnej „celi Konrada“ — tzw. „środy literackie“, poświęcone referatom na tematy literackie i społeczne oraz dyskusji. Ostatnia „środa literacka“ miała charakter żydowski. Jako prelegenci wystąpili: wybitny językoznawca profesor Instytutu badania Europy Wschodniej dr. Mojżesz Altbauer, który mówił na temat wzajemnego oddziaływania polsko-żydowskiego w zakresie języka (wpływy polskie w języku żydowskim i wpływy żydowskie w polszczyźnie) oraz red. A. Marek, który mówił o wpływie literatury polskiej na literaturę żydowską. Pomiędzy prelegentami, z których pierwszy jest hebraistą a drugi jidyszystą, wywiązała się ciekawa wymiana zdań. W dyskusji wzięło też udział kilku chrześcijan, m. in. b. marszałek Senatu prof. Szymański.

Pos. Zwierzyński przeciw posłowi Mackiewiczowi

Poseł endecki Aleksander Zwierzyński, czując się obrażony zarzutami, zawartemi w artykule posła St. Mackiewicza (BB), który ukazał się w „Słowie“ wileńskiem w związku z procesem p. Zwierzyńskiego przeciwko p. St. Ochockiemu, skierował sprawę zarzutów p. Mackiewicza do sądu marszałkowskiego.

Jak wiadomo chodzi o zarzut, że w domu p. Zwierzyńskiego, gdzie mieści się redakcja endeckiego „Dziennika Wileńskiego“ znajduje się za wiedzą gospodarza lokal schadzek.

Wyrok w sensacyjnym procesie por. Gromadki

Z Przemyśla donoszą: Wczoraj ogłoszony został w wojskowym sądzie okręgowym wyrok w sprawie por. Gromadki i tow. o nadużycia na szkodę skarbu państwa.

Por. Gromadka uznany został winnym całego szeregu przestępstw na szkodę skarbu państwa i zasądzony na 4 lata więzienia, wydalenie z korpusu oficerskiego, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10

Drugi oskarżony sierż. Bol. Pikulski na 1 rok i dwa miesiące więzienia oraz degradację. Plutonowy zaw. Stan. Sarzyński na 4 miesiące aresztu. Wszystkim zasądzonym zaliczono areszt śledczy, który u por. Gromadki wynosi 2 lata.

Odnośnie do osoby Gromadki wymierzył trybunał za każde przestępstwo o którem mowa w akcie oskarżenia karę z osobna. Wszystkie te kary, zliczone razem, dają olbrzymią cyfrę 705 miesięcy, tj. 58 lat i 9 miesięcy. Jednak trybunał wszystkie te kary zesumował razem i wymierzył mu łącznie tylko 4 lata.

Nakaz aresztowania dziennikarza za niestawiennictwo na rozprawę

Z Łodzi donoszą: Na dzień wczorajszy przed sądem okręgowym w Łodzi wyznaczona była rozprawa przeciwko red. Eugenjuszowi Kronmanowi i Stefanowi Gelbartowi z prywatnego oskarżenia b wiceprez miasta p. Wielińskiego o zniesławienie. Ponieważ w chwili rozpoczęcia rozprawy oskarżony p. Gelbart nie był jeszcze obecny, sędzia Wiśniewski odroczył rozprawę, nakazując jednocześnie aresztowanie p. Gelbarta aż do złożenia kaucji w wysokości zł 500.

Ta decyzja sądu wywarła silne wrażenie w sferach dziennikarskich Łodzi

Ciekawa sprawa o zniesławienie narzeczonej

W kołach towarzyskich Warszawy głośną była w swoim czasie następująca historja:

Panna Helena K., córka b. sędziego, obecnie członka palestry warszawskiej i por. lekarz J. L., stanowili od dłuższego czasu nierozłączną parę. Owocem dłużej trwającej znajomości było dziecko. Stało się ono widać powodem oziębienia się stosunków, gdyż por. L. począł unikać swej narzeczonej. Na małżeństwo z nią nie chciał się zgodzić mimo, iż rodzina jej prosiła o danie nazwiska dziecku, sama zaś zobowiązała się przeprowadzić w krótkim czasie rozwód. Por. L. i temu życzeniu rodziny swej b. narzeczonej nie chciał uczynić zadość. Chcąc upozorować odmowę, począł rozpuszczać wieści o złem prowadzeniu się panny K.

Za zniesławienie został pociągnięty do odpowiedzialności. Wczoraj sprawa znalazła się w wojskowym sądzie okręgowym, gdzie por. dr. L. zasiadł na ławie oskarżonych

Do sprawy powołano szereg świadków. Cała rozprawa toczyła się od początku przy drzwiach zamkniętych. Wyrok jeszcze nie zapadł.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Idziemy wstecz...

List jesienny z Katowic

Każda rzecz ma swój punkt kulminacyjny, swój szczyt, po osiągnięciu którego zaczyna spadać w dół, cofać się, rzadko tylko utrzymując się przez dłuższy czas na tym szczycie. Mają ten sam los i miasta w swej drodze rozwojowej, szczególnie jednak miasta nowe, wykwitające na jakichś przez wieki nieoczekiwanych i niespodziewanych zdarzeniach zbyt nagle, zbyt szybko. Kto nie pamięta szalonego rozwoju Katowic po wojnie i po przyłączeniu Śląska do Polski? Kto nie pamięta tych 120 banków, zatrudniających rzesze urzędników, owej kolosalnej ciasnoty mieszkaniowej, bajońskich czynszów, jakie się za lokale i mieszkania płaciło, kto wreszcie nie pamięta przepełnionych kabaretów, dancingów i t. d. I już nawet w latach stabilizacji, kiedy wszędzie zahamował się pęd konjunktury, tutaj dalej wszystko rosło i rozwijało się. Zdawało się, że zamknięte wrota obcych krajów dla imigracji i niemożność wskutek tego wyrzucenia zagranicę nadwyżki z Małopolski i b. Kongresówki, tutaj skierowały fale emigrujących ze swych dawnych siedzib i szukających nowych placówek zarobkowania. Miasto przez 10 lat z 50.000 mieszkańców wzrosło do 130-tysięcznego wielkiego miasta, a liczba Żydów wzrosła do 10 tysięcy. Ciągle nowe rodziny przybywały i starały się zapuścić tutaj korzenie, zakładając najprzeróżniejsze egzystencje w tem jedynem, jak się zdawało, miejscu Polski, oszczędzonem przez kryzys.

Ale to wszystko minęło, a przynajmniej systematycznie mija. I jak dawniej co tydzień poznałeś kilka nowych osób, przybyłych tutaj na stały pobyt z różnych stron kraju, jak dawniej w kawiarni widziałeś coraz to nowe twarze, tak ostatnio coraz częściej dowiadujesz się, że pan X. wyjechał z powrotem na stałe do Warszawy, czy Y. powrócił ze swą rodziną do Krakowa. Sic transit gloria...

* * *

Tak smutno rozpocząłem mój list, że gotów jestem zepsuć sobie markę, jaką sobie wśród czytelników wyrobiłem. Spieszę więc sprostować, że nie jest jeszcze tak źle, że ja sam jeszcze nieraz w sobotę wieczorem walczę jak byk na arenie o miejsce w kawiarni lub staram się wślizgnąć naprzód ogonka przed kasą kinową. Spieszę sprostować, że mimo fali reemigracyjnej nie brak broń Boże u nas czegokolwiek, mamy naprzykład dość sklepów wszelkiego rodzaju, dość lekarzy i nawet dość adwokatów, których było tutaj kilkunastu, a jest teraz 160, — myślę w chwili, kiedy piszę ten list, bo jutro może znajdziemy dalszych pięć szyldów adwokackich. Mamy wreszcie już wszelkie rodzaje stowarzyszeń, a nawet nowo powstałe stowarzyszenie Żydów, byłych kombatantów i miejmy nadzieję, że w najbliższych dniach członkowie wypiszą na swych wizytówkach swój były stopień wojskowy. Jest więc wszystkiego podostatkiem, oprócz jednej rzeczy, ludzi, którymby się naprawdę dobrze powodziło, bo tych jest coraz mniej, choć takich, o których wszyscy myślą, że mają (że się tak brzydko wyrazimy) forsę, jest jeszcze bardzo wielu, ale dobre imię też jest coś warte...

* * *

Pozatem niestety wpływ naszego sąsiada z za ściany, na każdym kroku daje się we znaki. Nasza domorosła organizacja narodowo socjalist „Błyskawica“ rozwija się wcale, wcale pod okiem naszych dziwnie na to obojętnych władz. Od czasu do czasu na sklepie jakimś zauważysz trupią główkę i dwa piszczele, odbite szablonem, a pod tem napis „śmierć Żydom“, nie jestem nawet pewny, czy przez małe, czy duże „Ż“. Poza temi wypadami napotykasz na każdym kroku ich gazetę pod tąsamą nazwą „Błyskawica“, pełną żydożerczych wypocin mózgowych. Roznoszą ją umundurowani członkowie organizacji po kawiarniach, do których wchodząc wyciągają prawą rękę w górę i witają obecnych swem „naprzód!“, jak u wujaszka z zachodu! Ładnie się to zaczyna i u nas, pozostaje jednak zagadką, skąd się biorą pieniądze na piękny lokal w śródmieściu, na mundury, pasy koalicyjne, no i na utrzymanie tej armji, z pewnością przecież bezinteresownie niepracującej? Krążą na ten temat różne domysły, których nie chcę powtarzać, ale każdy się domyśli, co jest najprawdopodobniejsze. Dziwne też, że milczy o tem prasa, a przynajmniej zamało na to zwraca uwagi. Czy nie jest to zbyt wielkie lekceważenie niebezpieczeństwa, jakie stąd bezsprzecznie może wyniknąć? Rzecz zrozumiała, że działalność organizacji tej nie pozostaje bez wpływu na szereg instytucyj, dotychczas dla spraw takich obojętnych, a teraz coraz częściej odkrywających swe antysemickie oblicze.

* * *

Z jesiennych nowości trzeba w liście naszym nadmienić, że organizacja sjonistyczna jest wreszcie w porządnym, nowym lokalu, jaki odnajęła od Stowarzyszenia kupców. Otworzono lokal miłą herbatką, o czem zresztą już w korespondencji partyjnej pisano i praca zimowa rozpoczyna się w doskonałych warunkach i przy pełnym zapale członków i kierownictwa.

Otworzono wreszcie już nasz sztuczny tor ślizgawkowy i przyśpieszono tem zimę, przynajmniej w okolicy ślizgawki, gdzie na każdym kroku napotykasz karawany sportowców z przewieszonemi przez ramię łyżwami. Rozpoczyna się też już powoli sezon dancingowy różnych naszych stowarzyszeń, dbających o zabawę członków i napełnienie swych wyschłych przez lato kas. Trzeba więc wyprasować smoking, wysztywnić gorsy i zacząć „wieczory zimowe“, przeplatane epidemicznym bridżem i szurowaniem posadzek z wiotką tancerką w ramionach.

DR. ADOLF SCHEIER.

Katowice, w listopadzie 1933.

—ooo—

KRONIKA TARNOWSKA

— **BUDOWA ODDZIAŁU DLA CHORÓB ZAKAŹNYCH.** W sąsiedztwie szpitala powszechnego na parceli ofiarowanej bezpłatnie szpitalowi przez miasto rozpoczęto budowę oddziału dla chorób zakaźnych. Nowy oddział zaspokoi dotychczasową bolączkę szpitalną, gdyż zakaźnie chorzy znajdą odrębne pomieszczenie, co było do dziś niemożliwe ze względu na brak miejsc w szpitalu.

— **W WALCE O PROBOSZCZA.** W swoim czasie donieśliśmy o sytuacji, jaka się wytworzyła w parafji w Dobrkowie. Tamtejsi uarafjanie nie chca dopuścić do kościoła ks. Litwińskiego i mają pod kościołem stałe warty. W ubiegłym tygodniu otrzymali włościanie ultimatum od starosty

---

LEOPOLD HICHLER 31)

Śmiertelna tęsknota

„Ale, Henryku!“ — ostrzegł go pan Herman. „Jak możesz coś podobnego mówić. Stary, pobożny Żyd wypiłby wino proroka, wino...“

Nagle strzeliła mu do głowy myśl: „Dzieci, zpewnością... Teraz rozumiem. On sam tu był. Mesjasz był dzisiaj naszym gościem. Dzieci, tak było!“ Odmówił modlitwę dziękczynną, a wszyscy powtarzali ostatnie słowa modlitwy. Tylko Berta się nie modliła. Siedziała cicho i zadumana.

Narzeczony nachylił się do niej, a gdy widział w jej oczach łzy, zapytał ją czule: „Co ci jest, Berto?“

Spojrzała na niego i rzekła tylko: „Biedne dziecko!“

ROZDZIAŁ XII.

Od owego czasu upłynęło parę miesięcy. Na grobie nieszczęsnego dziecka rośnie trawa. Również cierpienia, które śmierć dziecka przyniosła rodzinie Mautnerów, a zwłaszcza panu Hermanowi, gospodarzowi domu, poszły w zapomnienie. Juranek został zasądzony na więzienie i po odsiedzeniu kary objął zpowrotem służbę u pana Hermana.

Tylko Mizzi cierpiała. Gdy w ów krytyczny wieczór usiłowała uspokoić lokatorów i celem przekonania ich przysięgła na swoje dziecko, nie przeczuwała, jakie to dla niej będzie miało następstwa. Chciwa żeru plotka wzięła wnet w posiadanie tę nowinę i po całym domu wędrowało pytanie: „Czy słyszeliście już o Mizzi?... Ale nie opowiadajcie tego nikomu!“ To pytanie, wraz z obłudnym przydatkiem tak uporczywie jeden zadawał drugiemu, aż wkońcu wszyscy o tem wiedzieli.

Wprawdzie nikt jeszcze nie śmiał zapytać o to Mizzi, lecz spojrzenia tych ludzi, często bardziej obraźliwe, niż słowa, badały jej twarz i jej kształty. Mizzi obwarowała się zewnętrznym spokojem. To ich drażniło, pytali więc życzliwie: „No, panno Mizzi, co porabia — maleństwo?“

Mizzi odpowiedziała wymijająco i spokojnie. Tego nie mogli znieść. Byliby woleli zobaczyć ją przygnębioną, odczuwali śmiałe zachowanie się „upadłej“ kobiety jako pretensjonalne. Tak tedy ich złośliwość zaatakowała ją z ciężkich dział: „No, a co mówi Karol? Czy ożeni się, czy może chce markirować?“

Gdy tego rodzaju ukłucia zniszczyły spokój i opanowanie Mizzi, gdy nie mogła już dłużej ukrywać swego cierpienia, mówili wtedy, pocieszając ją: „Nie rób sobie pani nic z tego, panno Mizzi. Jeszcze wszystko dobrze się ułoży. Proszę panią“ — rzekła handlarka jarzyn Franckenberger — „dziś ludzie myślą całkiem inaczej, za moich czasów naturalnie — — — — !“ i jakby odpędzając coś od siebie, podniosła ręce. Chciała w ten sposób obrazowo przedstawić stos, który w owych czasach groził za takie przewinienie. „Za moich czasów myślano naturalnie inaczej! Ale dziś, proszę panią, wolna miłość!“

Niektóre dziewczęta nie mogą tego znieść, odbierają sobie życie lub niszczeją w inny sposób. Mizzi była odważnym człowiekiem. Walczyła i wypowiedziała służbę.

Pani Sala chciała ją uspokoić: „Ależ Mizzi, niech sobie

Basary. Ponieważ chłopi przeszli nad tem do porządku dziennego, wkroczył prokurator i po przeprowadzeniu śledztwa przyaresztowano głównego prowodyra Walentego Popielę. Parafjanie podczas przesłuchania przez władze zagrozili, iż jeżeli nie otrzymają jako proboszcza ks. Białka, to przejdą gromadnie do kościoła narodowego.

— **ŚMIERTELNY STRZAŁ PRZEZ OKNO.** W Łękach Dolnych k/Tarnowa nieznany sprawca strzelił przez okno do siedzącego przy stole wieśniaka Joba i położył go trupem na miejscu. Powodem zabójstwa była prawdopodobnie osobista zemsta. Energiczne śledztwo w toku.

— **ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.** Wracający do Tarnowa z pracy w dworze Rzuchowej rymarz Stanisław Puła padł ofiarą zuchwałego napadu rabunkowego. Opryszek sterroryzował Pułę i zabrał mu cały zarobek w kwocie 10 zł. Policja ujęła sprawcę, którym się okazał znany awanturnik 20-letni Bronisław Nawrocki.

TARNÓW!

Staraniem Komitetów Lokalnych Organizacji Ogólno-Sjonistycznej, Unji Sjonistów-Rewizjonistów i Mizrachi odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 3-ej pop. w sali Sokoła Wielkie Zgromadzenie Protestacyjne przeciwko ograniczeniu imigracji żydowskiej do Palestyny. Przemawiać będą: tow. dr. A. Chomet, Dr Damm, W. Goetzler, Ch. Kurz, Dr. Schaechter i Mgr. M. Spielman

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

3,5 MILJONA ZŁOTYCH NA DALSZĄ BUDOWĘ ZAKŁADU WODNEGO NAD SOŁĄ W PORĄBCE. Z kontyngentu kredytów przeznaczonych na roboty publiczne w preliminarzu na rok 1934/35 Fundusz Pracy wyznaczył 3,5 miljona zł. na cel dalszej budowy zakładu wodnego w Porąbce nad Sołą. Projekt budowy jest dziełem pierwszego Prezydenta Rzplitej, śp. Narutowicza. Budowę tamy wodnej rozpoczęto jeszcze w roku 1921, ze względu jednak na brak odpowiednich funduszów praca od kilku lat nie ruszała z miejsca i stan robót jest dość zaniedbany. Budowa tamy posiada duże znaczenie dla regulowania Soły, której masy wód były przyczyną częstych powodzi i wylewów Wisły. Energja wodna będzie także wykorzystana dla zaopatrzenia całego okręgu aż po Żywiec i Białę w prąd elektryczny.

UMOWA W BIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM PRZEDŁUŻONA. Na skutek interwencji inspektora pracy, Związek Przemysłowców Włókienniczych w Bielsku-Białej zgodził się na odroczenie terminu wymówienia umowy zbiorowej z 1 grudnia br. na 1 kwietnia 1934 r.

TEATR MIEJSKI W BIELSKU. Dziś o 8-mej: „Walc wiedeński", operetka Jana Straussa.

DZIŚ W KINACH: Apollo: „Komenda serc" (Dolly Haas). Miejskie Bielsko: „Czarowna noc". Mars: „Tajny detektyw" Miejskie Biała: „Ścigani ludzie".

ROZMAITOŚCI

Dlaczego łysiejemy?

Wiele najrozmaitszych powodów przytaczano dotąd dla wyjaśnienia faktu, że tylu ludzi łysieje. Przypisywano pojawienie się łysiny troskom, zmartwieniom, ekscesom, alkoholizmowi, chorobom, wyczerpującej pracy umysłowej, nakrywaniu głowy kapeluszem, anemji i Bóg wie czemu jeszcze. A tymczasem łysina, nie dbając o żadne z przytoczonych wyjaśnień, porażała i szpeciła ludzi, którym nie można było przypisać ani jednej z wymienionych wad czy przypadłości.

Po długich i ścisłych obserwacjach, przeprowadzonych w klinice dermatologicznej w Hamburgu, doszedł dr. J. Wadel do wniosku, iż **łysina powstaje tylko u tych, u których skóra na czaszce jest zbyt naciągnięta, inaczej zaś mówiąc, u których powierzchnia skóry, okrywającej czaszkę, jest zbyt skąpa i mała w stosunku do rozciągłości objętości czaszki.** Twierdzenie swoje opiera dr. Wadel na ścisłych pomiarach, które przeprowadził u łysych i nie-łysych. Pomiary te wykazały, że skóra na głowie łysych jest tak naciągnięta i tak ściśle i mocno przylega do czaszki, iż z trudem tylko daje się ona ująć w fałdę i przesuwać. Natomiast u ludzi z normalnem owłosieniem skóra jest luźno osadzona na czaszce, daje się fałdować i przesuwać. Stwierdziwszy ten fakt, dr Wadel określa go jako cechę zasadniczą, towarzyszącą wyłysieniu głowy. Przyczyną zaś łysienia w razie takiego naciągnięcia skóry, upatruje dr. Wadel w tem, iż skóra jest źle odżywiana, **niedostatecznie przekrwiona i wskutek tego cebulki włosowe ulegają powoli zwyrodnieniu i zanikowi.**

Jakie z odkrycia dr. Wadela wynikają wnioski praktyczne, w jaki sposób można zaradzić wadzie natury organicznej, o tem odkrywca nie mówi. Wiele pociechy nie odniosą zatem łysi z obserwacji uczonego, o tyle tylko polepszy się ich sytuacja, iż łysina przestanie być może przedmiotem żartów i złośliwych docinków, skoro — jak twierdzi medycyna — na pojawienie się jej nie wpływa taki lub inny tryb życia, zaglądania do butelki, czy nocne eskapady.



SOBOTA, 25 LISTOPADA.

Kraków (312,8) 7—8 Audycja poranna. 11,40 Przegląd prasy, wiadomości bieżące, 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05—13 Muzyka salonowa, o 12,30 dziennik południowy, wiadomości meteorologiczne, 15,25 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,40 Płyty, 15,55 Kronika harcerska. 16 Audycja dla chorych. 16,40 Kurs średni języka francuskiego. 16,55 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, A. Zabczyński (piosenki) L. Urstein (akomp.). 17,50 „Na czasie". 18 „Przebudowa psychiki narodowej i ustroju" — red. W. Stpiczyński. 18,20 Jazz fortepianowy ze śpiewem w wyk. O. Łady (sopr.), M. Altenberga i W. Rybczyńskiego (2 fortep.). 19,05 „Co słychać w świecie?" — dr. J. Reguła. 19,20 Rozmaitości. 19,25 Kwadrans poetycki: „Moja Pieśń Wieczorna" J. Kasprowicza, 19,40 Wiadomości sportowe dziennik wieczorny. 20 Koncert, dyr. Oziminski. Marja Rońska (mzsopr.), L. Urstein (akomp.): Moniuszko, Godard, Grieg, Verdi, Delibes, Niewiadomski, Lutosławski. 21 Skrzynka pocztowo techniczna, w opr. W. Frenkla, 21,20 Koncert muzyki polskiej w wyk. B. Woytowicza, 22,05 Muzyka taneczna. 23 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23,05—24 „Kukułka wileńska".

* * *

Warszawa (1411,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

* * *

Katowice (408,7) 7—16,55 p. Kraków, 16,55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,20—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 „Maszyna do pisania na odległość" — prof. dr. Wilkosz, 19,25—24 p. Kraków

* * *

Lwów (380,7) 7—17,50 p. Kraków, 17,50 Kącik Polsk. Tow. Krajozn., 18—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—24 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (517,2) 11,30 Koncert ork. bezrobotnych muzyków, 15,45 Koncert zespołu mandolinistów, 17 Chór męski, 18,30 Koncert Wied. Ork. Symf., dyr. Nilius, 20,05 „Der Kellermeister" — operetka Zellera

* * *

Praga (488,6) 6,15 Wesoła audycja poranna, 16 Koncert, 19,25 „Młynarz i jego dzieci" — parodja R. Jurista, 20,25 Muzyka jazzowa, 21 Rewja-kabaret, 22,15 Koncert.

* * *

Rzym (441,2) 12,30, 13,30, 17,15 Muzyka lekka. 20,45 Opera.

DZIŚ — OSTATNI ODCZYT BYSTRYCKIEGO W BIELSKU.

Natan Bystrycki, słynny poeta hebrajski, wicedyrektor KKL w Jerozolimie, przed wyjazdem z Bielska wygłosi dziś w sobotę o godz. 10,30 wieczorem w kinie „Apollo" w Bielsku publiczny odczyt nt. „Rzym a Jerozolima". Odczyt odbędzie się o tak niezwykłej porze, ponieważ wszystkie sale na ten wieczór są zajęte.

ludzie gadają. Zostań spokojnie, ja ciebie nie wypędzam."

„Nie, proszę pani" — rzekła Mizzi i całą gorycz włożyła w następujące słowa: „Już nie mogę wytrzymać w tym domu. Muszę sobie znaleźć inną służbę, gdzie mnie nikt nie zna."

„Ale poco, Mizzi. Ja już ludziom zatkam usta. Ja jestem po twojej stronie."

„Proszę pani, nawet jeżeli ludzie nic nie mówią, ale na mnie popatrzą! Nie mogę dłużej. Wolę skoczyć do Dunaju!

„Ależ Mizzi. Ktoby takie rzeczy... Jeszcze się wszystko dobrze skończy. Karol się z tobą ożeni, a zresztą, gdzie on jest, Karol? Już dawno go nie widziałam?"

„W Bośni, proszę pani. Przenieśli jego bataljon. Jak wróci, to się pobierzemy!"

„No więc, Mizzi. Mówię przecież, wszystko się dobrze skończy. Zostań, zostań aż Karol wróci." A gdy Mizzi uczyniła gest przeczący: „Albo zostań przynajmniej tak długo, aż panna Berta wyjdzie zamąż. To tylko jeszcze czternaście dni."

„Tak jest, proszę pani, zostanę, aż do ślubu panny Berty.

— — — — — — — — —

Ślub panny Berty odbył się w lecie, w Badenie, w pobliżu Wiednia.

Po ślubie goście weselni byli podejmowani w restauracji Kausnitza. Stół był uroczyście przyozdobiony, nakrycia były ułożone w kształcie podkowy. Goście z prowincji bardzo nieśmiało zasiedli do tak wspaniale nakrytego stołu.

Narzeczeni siedzieli w środku, a po prawej i lewej stronie krewni narzeczonej, narzeczonego i przyjaciele.

Przy małym stole w kącie siedziały dzieci pod dozorem Mizzi.

Po obfitej uczcie kilka gości poczuło chętkę do przemówień. Jako pierwszy przemówił uśmiechnięty kuzyn z prowincji. Słuchacze siedzieli w wygodnych pozycjach z uśmiechniętemi minami, przysłuchiwali się z małem zainteresowaniem, podczas gdy ich muszkuły brzuszne — bardzo dziś obciążone mechanizmy — pracowały nad spożytemi wspaniałościami, przygotowując miejsce dla deseru.

Po przemówieniach nastąpiły produkcje.

Najsamprzód dzieci zatańczyły, następnie Gustaw, brat narzeczonej, wygłosił dowcipne przemówienie:

„Szanowne panie i szanowni panowie! Zaśpiewam teraz wiedeńską piosenkę, która niegdyś w Bernie przepędziła starego Wergiljusza wraz z jego poezją bukoliczną, jakoteż idylle Gessnera! Jest to tak piękna piosenka, że dźwięk jej połączył dwoje ludzi: naszą kochaną młodą parę."

Zaśpiewał piosenkę o starym wiedeńczyku i wszystkich rozczulił. Nastąpiły inne pieśni.

Goście weselni siedzieli zadowoleni i uśmiechnięci, przysłuchując się znanym melodjom i słowom. Również narzeczona przysłuchiwała się z zadowoleniem.

Lecz wśród tych wesołych wiedeńskich piosenek usłyszała głos serca: „To oto stracisz w Bernie. Tam w obcem mieście pieśń wiedeńska i gwara są tylko gośćmi. Miękka, giętka wymowa twego dzieciństwa jest tam twarda i nie czysta!"

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 52	LISTOPAD 25 SOBOTA 7 Kislew 5694	Zachód słońca 15 m. 30

Jutro Zgromadzenie protestacyjne

Staraniem bloku organizacyj sjonistycznych w Krakowie odbędzie się **w niedzielę, 26 bm., o godz. 11 przedpoł.**

WIELKIE ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE

przeciw ograniczeniom żydowskiej imigracji do Palestyny, w sali Kinoteatru „Atlantik", ul. Stradom 15.

Przemawiają tow. dr. Ignacy Schwarzbart, dr. Jakób Schächter, Mojżesz Hecht, dr. Daniel Besen, rabin Meszulim Klieger.

Żydzi! Jawcie się licznie!

Czyn godny naśladowania

Zmarły dnia 15 lipca 1932 błp. Maksymiljan Haubenstock, właściciel realności w Krakowie, zapisał legat w kwocie 150 dolarów amer. na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. W uznaniu tego szlachetnego czynu uchwaliło Dyrektorjum Żydowskiego Funduszu Narodowego w Krakowie wpisać błp. Maksymiljana Haubenstocka do złotej księgi.

Z okazji tego pięknego czynu błp. Maksymiljana Haubenstocka Żydowski Fundusz Narodowy zwraca się do szerokich sfer Społeczeństwa Żydowskiego naszej dzielnicy z apelem, by korzystano z każdej nadarzającej się sposobności w życiu prywatno-rodzinnem, starając się o wpis do Złotej Księgi, gdyż każdy taki wpis przyczynia się do powiększenia naszego stanu posiadania w Erec, a temsamem do wzmożenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

W łaźni przecięła sobie żyły

(rg) Wczoraj w południe zaalarmowano pogotowie ratunkowe, iż w łaźni przy ul. Dunajewskiego l. 9 popełniono zamach samobójczy.

Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż 22-letnia Sabina Mrowicka, targnęła się na swe życie, przecinając sobie żyły na obu rękach oraz pod kolanami. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją do szpitala.

Nie podpaliły domu

(rg) Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Agnieszce Kudasowej, wyrobnicy z Woli Radziszowskiej, oskarżonej o podpalenie domu swego, celem uzyskania premji asekuracyjnej, oraz siostrze jej Katarzynie Leniartek, oskarżonej o namówienie Kudasowej do popełnienia tego czynu Pożar domu miał miejsce w dniu 21 lipca br.

Po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu ławy przysięgłych, trybunał wydał wyrok uniewinniający obie oskarżone.

Trybunałowi przewodniczył so dr. Pilarski, wotowali so. dr. Stuhr i so. dr. Solecki. Oskarżał prokurator dr. Stawarski.

Śmiertelny epilog zabawy

(rg) Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie rozegrał się wczoraj epilog zabawy, jaka w dniu 7 maja br. miała miejsce we Wsi Małej pod Krakowe. Jak się to nieraz zdarza, doszło wówczas do krwawej bójki, w której padł ugodzony śmiertelnie Józef Talaga.

Zabójca jego, 28-letni Michał Leśniak stanął wczoraj przed sądem. Równocześnie zasiedli na ławie oskarżonych: 21-letni Adolf Flak, robotnik, oskarżony o to, że rannego Talagę dobił uderzeniem kija, oraz 25-letni Józef Kowal, robotnik, oskarżony o to, że podał Leśniakowi siekierę, którą ten zabił Talagę.

Po przeprowadzonej rozprawie Leśniak został zasądzony na cztery lata więzienia, Flak na jeden rok więzienia Natomiast Nowak został uniewinniony.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Bobilewicz wotowali so. dr. Janicki i so. dr. Rogowski. Oskarżał prokurator dr. Przytulski. Bronili adw. dr. Rothwein, adw dr. Hollaender i adw dr. Aschenbrenner.

Jeszcze jeden śmiertelny upadek

(rg) W związku z upadkiem, jaki zdarzył się onegdaj na budowie firmy „Herbewo" przy ul. Długiej — o czem wczoraj donieśliśmy — dowiadujemy się obecnie, iż ofiara tegoż. 43-letni Tadeusz Ochmański, zmarł wczoraj w szpitalu, naskutek odniesionych obrażeń.

Podobny wypadek miał miejsce na budowie Powiatowej Kasy Oszczędności przy pl. Szczepańskim, gdzie 29-letni Antoni Sobieraj spadł do otworu windy, z wysokości V-go piętra. Doznał on złamania kręgosłupa i został przewieziony do szpitala.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Brodzińskiego 1.

— **DO KOMITETÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Egzekutywa Org. sjońskiej zwraca uwagę wszystkim Komitetom Lokalnym na treść ostatniego cyrkularza w sprawie zgromadzeń protestacyjnych i wzywa do bezwzględnego wykonania poleceń w tymże cyrkularzu zawartych

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 18-tej w Sali Radnej na Ratuszu. Na porz. dz. m. in. szereg spraw regulacyjnych oraz przekazanie Komisji budżetowej reskryptu województwa, zatwierdzającego budżet m. Krakowa, celem wykonania.

— **POSIEDZENIE RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ** odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 6-tej wiecz Porządek dzienny: 1) Wybór Komisji wyborczej w sprawie ustanowienia podrabina. 2) Uchwalenie maksymalnej kwoty składki gminnej na r. 1934. 3) Zatwierdzenie dodatkowej listy składek na r. 1933.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** W środę dnia 29 bm. o g. dz. 20 odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska l. 4, posiedzenie naukowe Twa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: prof. dr. Leon Wachholz wygłosi wykład pt.: „129 lat I. Katedry Medycyny Sądowej w Uniwersytecie Jagiellońskim".

— **WIELKA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Zuckerman Elza zam. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 1 63 zgłosiła do policji, że nieznani sprawcy dostali się do jej mieszkania przez wyłamanie zamków przy drzwiach i skradli garderobę męską i damską oraz biżuterję łącznej wart. około 2400 zł.

Na froncie wyborczym

Żydzi!

Po raz pierwszy od 20-tu lat będziemy wybierali swych przedstawicieli do Rady miejskiej. Po raz pierwszy od powstania Polski powołacie nowych radnych miasta. Nauczeni tylo- ... m dobro naszego miasta i ogółu obywateli, pragniemy powołać do rządu miastem tych, którzy swą znajomością stosunków miejskich, swą pracą społeczną, swym charakterem i nie zależnością Waszą Wam rękojmię, iż nie tylko dobrze miastem zarządzać będą, ale ponadto czuwać będą nad tem, aby żadna krzywda Wam się nie stała. W tej ważnej dla żydostwa chwili zjednoczymy całe zdrowo myślące społeczeństwo żydowskie na wspólnej liście wyborczej do Rady miasta, pod nazwą „Żydowskiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy Gospodarczej" i pod hasłem współpracy z Rządem.

Wybory pod tem hasłem prowadzone są walka z tymi, którzy samorząd pragnęli wprowadzić na tory polityczne i przez to wyrządzić niezmierne szkody miastu i obywatelom.

Żadnemu Żydowi nie wolno wstrzymać się od głosowania.

W okręgach, w których nie postawimy naszych kandydatów, należy głosować na kandydatów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wszyscy Żydzi mają w dniu wyborów jak jeden mąż stawić się do urny wyborczej.

Ilość oddanych przez Was głosów, to dowód naszej dojrzałości i najlepsze poparcie naszych żądań.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski
Związek żydowskich Inwalidów, wdów i sierót wojennych

Wiec kupców żydowskich

odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43.

KUPCY ŻYDZI!

Jawcie się jaknajliczniej, gdyż zachodzi konieczność zamanifestowania Waszego żywego zainteresowania się sprawą wyborów do Rady Miejskiej, gdzie niejednokrotnie decyduje się o losie kupiectwa żydowskiego.

Przewodniczący i Wydział KRAKOWSKIEGO STOW. KUPCÓW

Lokale wyborcze bloku żydowskiego

LOKAL KOMITETU OKRĘGOWEGO: Berka Joselewicza 14

Obwód I. Restauracja Weissbrota, Hotel Monopol ul. Gertrudy, tel. 104—05.
„ II. Restauracja Weissbrota, Starowiślna
„ III. Arnold Haber, Sebastjana 6
„ IV. Restauracja Wasserlauf (Hotel Londyński) Stradom
„ V. Mandel, ul. Meiselsa 2 tel. u Beiga 131—24
„ VI. Hotel Müllera, Róg Krakowskiej i Dietlowskiej
„ VII. Thorna restaur., Krakowska 13
„ VIII. Hotel Kellera, Krakowska
„ IX. Restauracja Kupfermana, Krakowska 31
„ X. Münz, Wolnica 6
„ XI. Miodosytnia Spiry, Krakowska 26
„ XII. Kollektura Inwalidów Żydowskich, Krakowska 4
„ XIII. Chaim Teller, Miodowa 21
„ XIV. Hotel Kellera, ul. Krakowska
„ XV. M. Laufer, Starowiślna 71
„ XVI. Lorie. Dajwór 20
„ XVII. Rolnicki, „Nasz Bufet", Miodowa 33, tel. 163—09.
„ XVIII. Bier, Starowiślna 51
„ XIX. Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników Podbrzezie.

LOKAL WYBORCZY W PODGORZU: JÓZEFIŃSKA 5.

— CZWARTA LEKCJA zaprawy narciarskiej dla członków i członków, odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 9 rano w sali ŻTG. Po lekcji demonstracja sprzętu narciarskiego. 3462k

— OŚWIĘCIM! Jutro w niedzielę urządza WIZO referat drowej Aptowej pt. „Zadania kobiety żyd. w dobie obecnej".

Sala sądowa w Lipsku terenem wiecowych utarczek

Lubbe znowu zidjociał!

Lipsk. 24. 11. PAT. 43-ci dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczęto przesłuchiwaniem kontrowodu 16-tu świadków. Przedewszystkiem uderza, **że van der Lubbe przedstawia dziś znowu wygląd typowego obłąkańca. Ze spuszczoną wdół głową i zwisającemi bezwładnie ramionami siedzi niewzruszony, wodząc tępym wzrokiem po ziemi. Jest przytem trupio blady. Radykalna ta zmiana wywołuje liczne komentarze.**

Zeznania pierwszych dwóch świadków stanowią dalsze ogniwo wyraźnej dyskredytacji świadka Grothego. Stwierdzają oni jednomyślnie, że mieszkanie Barza nie było nigdy terenem poufnych zebrań jaczejek komunistycznych, o których szeroko mówił w sobotę Grothe.

Dalsi świadkowie, kelnerzy z piwiarni, w której krytycznego dnia wieczorem przebywać mieli Popow i Tanew potwierdzić mają alibi obu Bułgarów, z których Popow zarzuca trybunałowi, że wbrew żądaniu konfrontacji ich z kelnerami, zarządzono ją dopiero po 8 miesięcznym okresie, co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu ujemnego na odnośne zeznania. Mimo poznania świadków przez Bułgarów **żaden z nich, jak było do przewidzenia, nie przypomina sobie, aby istotnie obsługiwał Bułgarów.** W skomplikowany wywód kelnerów miesza się Dymitrow, który donośnym głosem, żywo gestykulując, twierdzi kategorycznie, że „wszyscy 3 Bułgarzy są członkami centralnego komitetu bułgarskiej partji komunistycznej, a nie podpalaczami Reichstagu. Pytam się panów prokuratorów jasno i dobitnie, dlaczego wizja lokalna odbyła się dopiero w listopadzie, a więc po upływie 8 miesięcy? Jest to rzecz wysoce znamienna. Odpowiedź brzmi nieprzekonywująco". Kelnerom przedłożono jedynie 18 czerwca fotografje Bułgarów. W związku z tem **Bułgarzy z Dymitrowem na czele przypuszczają teraz gwałtowny atak słowny na charakterystyczne metody wstępne śledztwa. Dochodzi do ostrej wymiany zdań, którą przerywa przewodniczący, odbierając głos Dymitrowowi.**

Po przerwie jako pierwszy zeznaje św. **Leon Weinberger**, rodem z **Moskwy**, odbywający karę 2-letniego więzienia za przekupstwo. Popowa poznał w więzieniu moabickiem. **Popow zapewniał go wówczas, że ze zbrodnią podpalenia Reichstagu nie ma nic wspólnego.** Obawiał się natomiast kary za nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej i naruszenie przepisów dewizowych, ewentualnie też za zdradę stanu. Z rozmów świadek odniósł wrażenie, że Popow musi być wybitnym działaczem komunistycznym. O rozmowach z Popowem zwierzył się świadek pewnemu referendarzowi, nazwiskiem Wolff, który zajęty był badaniem psychologicznego nastawienia więźniów. Tenże powiadomił o tem następnie policję. Popow nie przeczy, że często rozmawiał z Weinbergerem, stwierdza jednak kategorycznie, że na temat „Czerwonej Pomocy" itp. nigdy z nim nie mówił. Zeznania Weinbergera są — jego zdaniem wierutnem kłamstwem. Nadprokurator: Czy prawdą jest, że świadek obawiał się zeznawać w sądzie, aby przez to nie narazić swych krewnych w Rosji Sowieckiej? Weinberger potwierdza. Bułgarzy podnoszą z tej racji duże wątpliwości. Powstaje ogromna wrzawa, ze strony oskarżonych padają **słowa ostrych zarzutów; w konsekwencji Dymitrow otrzymuje surową uganę za ustawiczne prowokacyjne uwagi pod adresem świadków, przewodniczącego i sądu.**

Torgler wyjaśnia, że **wspomniany Wolff również i jego odwiedził w celi więziennej, pytając o różne szczegóły natury psychologicznej.** Dymitrow powołując się na oświadczenie Torglera zeznaje, że i jego odwiedził w więzieniu wspomniany Wolff. Nadprokurator ostro protestuje przeciwko posądzeniom, rzucanym na oskarżycieli publicznych. Słowa swe kończy nadprokurator, oświadczając, że jest rzeczą jasną, że przesłuchiwanie św. Weinbergera zarządził wtenczas, kiedy za pośrednictwem Wolffa doszedł do odnośnych wiadomości i że tosamo uczyni również w stosunku do każdej innej osoby, która będzie mogła wnieść do sprawy jakieś ważne szczegóły obciążające. Ta faza rozprawy obfituje w dramatyczne momenty, przypominające okres burzliwych dyskusyj wiecowych. Dalsi świadkowie nic ważnego do sprawy nie wnoszą. Na tem rozprawę odroczono do jutra.

Fermenty wśród austrjackiej emigracji hitlerowskiej

Wiedeń. 24. 11. PAT. W prasie zagranicznej ukazała się pogłoska o rokowaniach między kanclerzem Dollfussem a narodowymi socjalistami. Dzisiejsza „Reichspost" przeczy stanowczo tym doniesieniom, stwierdzając, że **rozszerzane są one umyślnie przez grupę emigrantów austrjackich, na której czele stoi poseł do Reichstagu Habicht, aby zdezorjentować ludność austrjacką.** „Politische Korrespondenz" donosi za „Innsbrucker Nachrichten", że wśród emigrantów austrjackich, przebywających w Monachjum nastąpił rozłam. Proksch niezadowolony z ostrej kampanji antyaustrjackiej Habichta wyjechał z Monachjum i stara się dotrzeć do Hitlera, aby poinformować go o stosunkach austrjackich. „Innsbrucker Zeitung" donosi, że komendanci tzw. Legjonu austrjackiego, emigranci austrjaccy Hofer i Glueck zostali złożeni z urzędu za złe obchodzenie się z emigrantami austrjackimi. Nowy dziennik wiedeński „Tagespresse" twierdzi, **że berliński urząd zagraniczny jest przeciwny polityce austrjackiej Habichta.** Habichtowi **postawiono ultimatum, by do połowy lutego 1934 r. zdał sprawę ze swej działalności i wykazał się konkretnemi rezultatami, gdyż inaczej będą musiały być wysnute konsekwencje.**

Zajście graniczne austrjacko-niemieckie

Berlin. 24. 11. PAT. Biuro Wolffa donosi, że wczoraj o godz. 15.45 popołudniu patrol 2 pułku Reichswehry, stacjonowanego w Norymberze, odbywając na tzw. Eggenkogel niedaleko granicy niemiecko-austrjackiej ćwiczenia narciarskie, **ostrzeliwany był przez austrjacką straż graniczną. Jeden z żołnierzy niemieckich otrzymał śmiertelny postrzał w głowę.** Według dotychczasowych informacyj **patrol w chwili, gdy strzały padły, znajdował się na** terytorjum Rzeszy, w odległości około 100 kroków od granicy. Żołnierze niemieccy również przedtem nie przekroczyli granicy. Na miejsce wypadku wyjechała komisja specjalna komendy korpusu, złożona z 2 oficerów i adwokata wojskowego.

— **PORWAŁ SIĘ Z NOŻEM NA POSTERUNKOWEGO.** Aresztowano Puchalskiego Józefa (lat 18) praktykanta stolarskiego, zam. przy pl. Kossaka 5, za czynne targnięcie się nożem na posterunkowego PP w czasie doprowadzania go do II Komisarjatu PP.

Żydzi, Wyborcy!

Po raz pierwszy w Niepodległej Polsce znaleźliśmy się wraz z całą ludnością miasta Krakowa w obliczu

wyborów samorządowych.

Po raz pierwszy od lat 20-tu żydostwo krakowskie będzie miało możność zajęcia stanowiska wobec najbliższych mu problemów samorządu rodzinnego miasta.

Sprawy, związane z rozwojem naszego miasta, którego pomyślność i dobrobyt gorąco nam leży na sercu, oraz

szereg najżywotniejszych żydowskich spraw gospodarczych.

wszystkich warstw społecznych, obrona kupca, rzemieślnika i robotnika żydowskiego, sprawy szkolnictwa żydowskiego, opieki społecznej, pieczy nad zdrowiem ludności i wychowaniem fizycznem, sprawy kulturalne

wymagają wytrwałej współpracy

przedstawicieli żydostwa krakowskiego.

Powyższe momenty, a głównie okoliczność, że wspólny

ogólno-żydowski front wyborczy,

oparty na platformie gospodarczej jest w stanie zapewnić ludności żydowskiej naszego miasta należyty wpływ na kierunek gospodarki samorządowej, spowodował utworzenie

ŻYDOWSKIEGO BLOKU WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ.

W skład Bloku Żydowskiego weszły:

1) Organizacja żydowskich członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski i Związek Żydowskich Inwalidów Wojennych.
2) Organizacja sjonistyczna oraz Organizacja Sjonistów-Ortodoksów „Mizrachi".
3) Organizacja Ortodoksów „Aguda".
4) Ortodoksi Bezpartyjni Charajdim i Machzike Hadas.
5) Krakowskie Stowarzyszenie Kupców i Przedstawicieli Handlowych.
6) Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich, i wogóle wszelkie żydowskie organizacje gospodarcze, działające na terenie naszego miasta.

Porozumienie wyborcze, obejmujące wymienione organizacje i stowarzyszenia, ma charakter bloku wyborczego, którego celem jest

zapewnienie należytej reprezentacji żydowskiej

w przyszłej Radzie miasta Krakowa, pod hasłem

współpracy z Rządem.

ŻYDZI KRAKOWSCY!

Idziemy wspólnie do akcji wyborczej w tem przeświadczeniu, że ludność żydowska miasta Krakowa przyjmie z zadowoleniem

tę solidarność wszystkich sfer żydowskich

i poprze Żydowski Blok Współpracy Gospodarczej. Zamiast walki wyborczej i rozbicia, które nieuchronnie uszczupliłoby naszą reprezentację samorządową i wniosło niezdrowy ferment między ludność,

STAŃMY WSZYSCY W ZWARTYM SZEREGU

i jak jeden mąż głosujmy w dniu 10. grudnia br.

na jednolitą listę Żydowskiego Bloku Współpracy Gospodarczej!

ŻYDOWSKI BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ

50.000 marek nagrody za udowodnienie autentyczności rewelacyj francuskich

o celach niemieckiej polityki zagranicznej

Berlin, 24. 11. (PAT). Hugenbergowski „Lokal Anzeiger" występuje gwałtownie przeciwko znanej publikacji „Petit Parisien", **wyznaczając nagrodę w wysokości 50.000 marek niemieckich za dostarczenie dowodów autentyczności ogłoszonych przez pismo dokumentów, zawierających tajne instrukcje o celach niemieckiej polityki zagranicznej.** Dowód przeprowadzony być musi przez złożenie oryginalnych dokumentów oraz odnośnego materjału. Badanie rzekomych dokumentów oraz danych, dotyczących rzekomych źródeł ma być dokonane przez międzynarodową komisję, której orzecenie ma posiadać wiążącą moc prawną. Komisja utworzona ma być przez Syndykat narodowy dziennikarzy francuskich, drugi przez Związek prasy niemieckiej w Rzeszy, trzeci, który objąć ma przewodnictwo, przez koncern wydawniczy Scherla(!) Obrady komisji odbywać się mają w miejscowości neutralnej, poza granicami Rzeszy. Decyzję w tej sprawie powezmą członkowie komisji w porozumieniu z osobami, ubiegającemi się o nagrodę.

„Wydalić Żydów z Berlina"!

Berlin, 24. 11. (ŻAT). „Deutsche Zeitung" domaga się w dłuższym artykule **wysiedlenia wszystkich Żydów z Berlina.** Zbliża się dzień — pisze gazeta — w którym stanie się aktualną sprawa wypędzenia Żydów nietylko z Berlina, lecz również z całych Niemiec.

Rozwiązanie kartelu karbidowego

Warszawa. 24. 11. (Sin) W interesie racjonalnego rozwoju polskiego przemysłu karbidowego i azotowego ministerstwo przemysłu i handlu zawiesiło z dniem 23 bm. umowę karbidową, zawartą między państwową fabryką w Chorzowie a firmą „Elektro". Równocześnie ministerstwo przemysłu i handlu wystąpiło do sądu kartelowego o rozwiązanie tej umowy, co pociągnie za sobą **automatyczne rozwiązanie kartelu karbidowego.**

Denuncjanci

Jerozolima, 24. 11. (ŻAT). Z wielkiem rozgoryczeniem żydowska opinja publiczna notuje w ostatnich dniach **smutny fakt pojawienia się Żydów szpiegów, rekrutujących się przeważnie z pośród Żydów lewantyńskich i pomagających policji przez wskazywanie tych turystów, którzy pozostali w kraju, mimo wygaśnięcia wiz.** Zgodnie z przyrzeczeniami władz emigracyjnych informatorzy policyjni otrzymują wynagrodzenie w wysokości 1 lub 2 szylingów za każdego zadenuncjonowanego nielegalnego imigranta.

Żydzi tarnowscy a wybory do Rady miejskiej

Tarnów. 24. 11. (Tel. wł.) Na konferencji przedstawicieli wszystkich żydowskich ugrupowań mieszczańskich miasta, odbytej w dniu dzisiejszym u p. starosty tarnowskiego w obecności prezesa BBWR p. rejenta Ryblewskiego, oraz pp. prezydenta i wiceprezydenta miasta stwierdzono i ustalono, że wszystkie zebrane ugrupowania żydowskie odnoszą się pozytywnie do platformy wyborczej, wysuniętej przez BBWR, odnośnie do wyborów do rady miejskiej w Tarnowie. Ze względu na to atoli, że osiągnięcie jednolitej listy kandydatów nie jest możliwem, stwierdził p. starosta że BBWR w okręgach żydowskich miasta ogłasza swoje desinteressement, wobec czego BBWR nie wystawi listy żydowskiej w tych okręgach.

Warszawa, 24. 11. (ŻAT) Na początku grudnia przybędą do Polski dyrektor Keren Hajesod Leib Jaffe i lady Erleigh. Wezmą oni czynny udział w propagandzie na rzecz Keren Hajesod w Polsce.

Teatr Żydowski czci pamięć Szaloma Alejchema

Cały świat żydowski obchodzi obecnie niezwykle piękną uroczystość: 50-lecie chwili, kiedy wielki nasz humorysta Szalom Alejchem wszedł do literatury żydowskiej.

Jakżeż inaczej wyglądała literatura żydowska, gdy Szalom Alejchem posłał do tygodnika Cederbauma pierwszy swój utwór. Ubożuchną była wtedy literatura żydowska i musiała dopiero walczyć o prawo do życia. Szalom Alejchem wniósł do literatury żydowskiej nietylko humor ale i dostojeństwo. Z chwilą, gdy Szalom Alejchem wszedł do literatury żydowskiej, gdy ją po królewsku obdarzył całym szeregiem dzieł, które nigdy nie stracą swej aktualności, ponieważ wyrastają ponad poziom chwili, krystalizując w sobie duszę ludową, — literatura żydowska zdobyła sobie prawo obywatelskie w republice literatur światowych.

Dobrze się więc stało, że Menachem Rubin, jedyny może z reżyserów żydowskich który kontynuuje dzieło Goldfadena i który znajduje dla motywów ludowych tak bogaty i pełny wyraz artystyczny, postanowił uczcić pamięć Szaloma Alejchema wystawiając znany jego dramat „Krwawy żart". Dramat ten znany jest pt. „Trudno być Żydem". a tytuł ten w okresie szalejącego obłędu hitlerowskiego rumieni się świeżą krwią życia. Zobaczymy co Menachem Rubin wydobędzie z tego tak popularnego dramatu Szaloma Alejchema. **(K).**

—oSo—

KRAKÓW PRZED WYBORAMI.

W dniu wczorajszym na zarządzenie Głównej Komisji Wyborczej ustawiono w całem mieście wielkie tablice drewniane przeznaczone wyłącznie na obwieszczenia urzędowe, w odróżnieniu od mniejszych tablic Bezpartyjnego Bloku Pracy Gospodarczej. W godzinach wieczornych na tablicach urzędowych ukazały się pierwsze obwieszczenia głównej komisji wyborczej, zawierające szczegółowe przepisy wyborcze (zob. art. na str. 6-tej).

KURSY RATOWNICZE PRZECIWGAZOWE.

Polski Czerwony Krzyż w Krakowie urządza kursy ratownictwa przeciwgazowego dla lekarzy w sali wykładowej chemji lekarskiej U. J. w Krakowie ul. Kopernika L. 7. Pierwszy kurs rozpocznie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 19 i trwać będzie do dnia 5 grudnia. Drugi kurs rozpocznie się dnia 11 grudnia tamże i trwać będzie do dnia 19 grudnia. Wykłady i ćwiczenia prowadzone będą codziennie, z wyjątkiem niedziel. Następne kursy są przewidziane w styczniu i lutym. Opłata za kurs wynosi 5 złotych. Zgłoszenia na kurs należy kierować do Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie ul. Zacisze L. 7, tel. 10118, który wyznacza kolejność odbycia kursu i zawiadamia interesowanych. Z powodu wielkiej ilości dotychczasowych zgłoszeń nie będzie możliwe przyjmowanie dodatkowe zgłoszeń na sali wykładowej.

Szczegóły ruchawki akademickiej na Węgrzech

Budapeszt, 24. 11. (ŻAT). Dotychczas nie został jeszcze przywrócony spokój na wyższych uczelniach węgierskich. Dziś rano antysemiccy studenci na uczelniach w Budapeszcie, Debreczynie i Pięciukościołach jakby na umówiony znak wystawili przed gmachami uczelni warty, które nie wpuszczały akademików żydowskich. Wyjątek pod tym względem stanowiła jedynie technika budapeszteńska, do której Żydzi mieli nieskrępowany dostęp. W Pięciukościołach antysemiccy akademicy przez całe przedpołudnie demonstrowali pod hasłem przeprowadzenia ultymatywnych żądań studentów, które rząd jak wiadomo, odrzucił. Dopiero przybyłe oddziały policji rozproszyły demonstrantów.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa. 24. 11. Przewidywany przebieg pogody do wieczora, 25 bm.: W całym kraju przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobny opad. W zachodnich i środkowych dzielnicach możliwe przejaśnienia. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

POSAD POSZUKUJĄ

PODRÓŻUJĄCY inteligentny, zdolny i doświadczony, poszukuje zastępstwa lub posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Reprezentatywny“ do Adm. „N. Dziennika“. 2223g

ZDOLNA, rutynowana administratorka obejmie administrację domów. — Zgłoszenia pod „Administratorka“ do Adm. „N. Dziennika“. 2222g

ZDOLNY buchalter-bilansista, kawaler, z długoletnią praktyką, poszukuje pracy także godzinowo. Łaskawe zgłoszenia pod „Ładne pismo“ do Adm. „N. Dziennika“. 2220g

RÓŻNE

PODGÓRZANIE! Wybór, jakiego jeszcze nie było, posiada tylko Największa Wypożyczalnia Książek, Rynek Podgórski 12. 4106kr

ADMINISTRACJĘ domów we Wiedniu przyjmuję — oraz załatwiam wszelkie czynności w ten zakres wchodzące na do godnych warunkach. — Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod — „Dr. praw H. S.“

NINON — Instytut Kosmetyczny, Kraków, Batorego 23, Tel. 110-66 — wykonuje wszystkie zabiegi, specjalność: pryszcze, wągry i maski ziołowe. 3801kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE damskie i męskie — według najnowszych wzorów zagranicznych, wykonuje Gustawa Braunowa, ul. Starowiślna 95 m. 11.

WYKONUJĘ sukienki i ubranka dziecięce według modeli wiedeńskich, po cenach przystępnych Augustjańska 10, m. 5. 2223g

APLIKANT z wyrobionemi stosunkami, ułatwi patronowi założenie i zorganizowanie kancelarji w Kongresówce, zapewniając do 2.000 Zł. dochodu miesięcznie. Zgłoszenia pisemne do Admin. „N. Dziennika“ pod „...szer“. 4423kr

CHODNIKI, dywany wyrabiam ze szmatek. — Wielki wybór na składzie. CENY NISKIE. — Kupuję odpadki tekstylne: Tkalnia, Kraków, ul. Bożego Ciała 29. 2233g

POSZUKUJĘ spólnika do dobrze prosperującego interesu w mieście powiatowem, z gotówką 8.000—10.000 Zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Spólnik“. 2225g

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK, Kraków Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44 istnieje od 1910 roku. — przełożona Anna Jakób, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum bardzo przystępne. 4114kr

WYDAJĘ smaczne, rytualne obiady po zniżonej cenie: ul. Starowiślna 12, oficyna lewa, parter. 4190kr

WOLNE POSADY

FACHOWCY W FABRYKACJI CYGAR (Cigarren Roller u. Wickelmacher), mężczyźni lub kobiety, poszukiwani do Palestyny. Chodzi tylko o kwalifikowanych fachowców (w fabrykacji cygar, a nie papierosów!). Zgłoszenia: Jaco by, Haifa, P. O. B. 312, Palestyna. 4403kr

MAGISTRA farmacji, rutynowanego, władającego też językiem niemieckim, poszukuje: Aptekarz Fränkel, Królewska Huta, Górny Śląsk. Oferty nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4428kr

6-cio tygodniowy kurs gotowania i pieczenia dla Pań

w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ k Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, rozpoczął się dnia 21 b. m. Dodatkowe wpisy w kancelarji szkoły codziennie, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

Oryginalne, nowe i eleganckie fasony koszul nocnych i kombinacyj

damskich wykonuje po niskich cenach pracownia „Ognisko Pracy“ **przy ul. Stolarskiej 15, I. piętro**. Przyjmuje się zamówienia na całe **wyprawy ślubne lub niemowlęce**, codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE! Pensjonat dla dzieci Marji Rubinsteinowej prosi o wczesne zamawianie miejsc na ferje świąteczne. — Wiadomość: Willa „Ucle cha“, telefon 337. 4369kr

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy i t. p. oraz korespondencję polsko-niemiecką (dyktando). Ceny bardzo niskie: Dietla 86, II. piętro, ofic. drzwi 29. 2195g

SPRZEDAŻ

DYWANY, KILIMY כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“, Kraków, Podgórze Kingi 9. — Szewska 4 Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 3188kr

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków plac Dominikański 4. 2980s

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne pokoje dziecięce poleca „Specjalność“ — (Petzenbaum). — Lokal przeniesiony z ul. Sławkowskiej do **RYNKU GŁÓWNEGO 12.**

FIRANKI i KAPY od najtańszych do najwytworniejszych we firmie Breit, Stradom Nr. 23. — Ceny bardzo niskie. 2076g

TRAN NAJLEPSZY zbiór z roku 1933 wprost z Norwegji nadszedł. — Cena konkurencyjna. — Drogerja Schapsensohna Kraków, Estery 16 — (Plac Nowy) Tel. 163-84. 4311kr

OKAZYJNIE sypialnie, jadalnię i gabinet — meble nowoczesne, sprzeda firma „Meblopol“, — Kraków, Rakowicka 8. 4341kr

KAMIENICA komfortowa 3-piętrowa, nowa, — dochód 885 Zł. miesięcznie, cena 85.000 Zł. — Dług 6.500 dolarów. Kamienica 6 sklepów, dochód miesięczny 720 Zł., cena 56.000 Zł. — Dług 2.000 dolarów — sprzeda Szeligiewicz, Kraków — Szpitalna 17. 2228g

OKAZJA. Męskie futro piżmakowe, perski kołnierz, okazyjnie sprzedam: Starowiślna 35/6. 2217g

CHCESZ być elegancką? Przyjdź do salonu mód „Les Chapeaux Elegants“. Ceny niskie. — Starowiślna 14, parter. 2224gg

Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY KOREPETYTOR udziela lekcji zakresu szkół powszechnych i średnich na bardzo dogodnych warunkach. Specjalność: matematyka, łacina, niemieckie. Zgłoszenia pod „W. O.“ do Adm. „N. Dziennika“. 2005

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „HERMES“ Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

LOKAL FLORJAŃSKA L. 25, I. piętro front, 2 pokoje z przedpokojami nadają się: na interes konfekcyjny, kuśnierski, biuro, dla lekarza lub adwokata, również lokal obszerny na parterze dla celów przemysłowych lub handlowych, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 4430kr

POKÓJ z osobnem wejściem, dla 2-ch panów do wynajęcia. Zgłoszenia: Hetzer, Grodzka 59 m. 13, między godz. 2 — 3 popołudniu. 4429kr

MIESZKANIE 4-pokojowe z pełnym komfortem, w starym domu w Podgórzu od zaraz do wynajęcia. Oglądać można codziennie od godz. 1—4 popołudniu — Podgórze, Celna 1, II. piętro, m 7 2213g

DO frontowego lokalu z dużą wystawą — przy pryncypalnej ulicy przyjmę konfekcję damską. Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Prosperujący“. 2216g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe front, Dz. VI., czynsz przedwojenny, na takież 2-pokojowe Dz. VI—VII. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera. 4434kr

DWUOSOBOWY, elegancko urządzony pokój, z użyciem fortepianu, telefonu, z utrzymaniem lub bez. do wynajęcia — Librowszczyzna 1. I. piętro, m. 9. między godz. 2—4 popoł. 2219g

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.